SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII PIĄTEK 12 LISTOPADA 1926 ROKU. NR. 266.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Wspaniała defilada wojskowa w stolicy.

Warszawa, 11-11. (Tel. wł.). Dziś jako w 8-mą rocznicę odzyskania niepodległości już od wczesnego ranka w stolicy zapanował ożywiony ruch. Mimo deszczu na ulice wyległy tłumy. Domy udekorowano flagami. Tramwaje kursowały przybrane małemi chorągiewkami. Nastrój świąteczny.

Na Plac Saski począwszy od godz. 6 rano napływały oddziały wojskowe. Gmach Sztabu generalnego udekorowany. Przy grobie Nieznanego Żołnierza warta honorowa. Znicze zapalone. Na Placu Saskim i na ulicach przyległych, w miejscach wyznaczonych tłumy z trudem są powstrzymywane przez kordony policji i wojska.

O godz. 10 w katedrze św. Jana odprawił mszę św. kardynał Kakowski. Obecni byli przedstawiciele Sejmu i Senatu, Rząd z ministrem Bartlem na czele, wyżsi urzędnicy Ministerjów, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele organizacyj społecznych i politycznych, oraz zaproszeni goście. Stalle zajęło duchowieństwo.

P. Prezydent Rzplitej w katedrze nie był obecny. Wysłuchał on wraz z najbliższą rodziną i marszałkiem Piłsudskim specjalnej mszy św., odprawionej o godz. 10 i pół rano w kaplicy zamkowej przez ks. biskupa Galla w asystencji ks. Tokarzewskiego. Na mszy był obecny minister Bartel wraz z wszystkimi członkami Rządu.

Po nabożeństwie o godz. 11.25 na Plac Saski przybywają przedstawiciele Rządu z ministrem Bartlem na czele, wielu posłów i senatorów, oraz generalicja, korpus dyplomatyczny, attache wojskowi i misje wojskowe w komplecie.

Punktualnie o godz. 11.30 trębacze wojskowi grają pobudkę „Baczność". Wojsko prezentuje broń, orkiestra gra Hymn narodowy. Od strony ul. Wierzbowej pokazuje się marszałek Piłsudski w otoczeniu generalicji i adjutantów, wszyscy pieszo. Marszałek przechodzi do lewego skrzydła gmachu Sztabu generalnego, a po chwili ukazuje się konno, dosiadając swej kasztanki. Na piersi marszałka widnieją liczne ordery, a poprzez ramię przepasany jest wielką wstęgą „Virtuti Militari". Odebrawszy raport od dowódcy rewji generała Konarzewskiego, marszałek zajmuje miejsce przed pomnikiem ks. Poniatowskiego

Na rozkaz generała Konarzewskiego z kolei defilują przed komendantem przy dźwiękach orkiestr: oficerska szkoła inżynierji, oficerska szkoła sanitarna, trzeci bataljon saperów kolejowych, kompanje manewrowe, 21 i 36 pp., 30 pułk strzelców konnych, kompanja konna pierwszego pułku łączności, trzy plutony konne pułku radjotelegraficznego, pierwszy pułk saperów, pluton żandarmerji, dywizjon 20 pułku artylerji polowej, pierwszy pułk artylerji ciężkiej, pierwszy pułk artylerji najcięższej, pierwszy dywizjon artylerji konnej, szwadron pierwszego pułku szwoleżerów, 1 7 11 pułk ułanów, pierwszy pułk strzelców konnych, wreszcie pułk samochodów pancernych. Oddziały defilują od strony ulicy Wierzbowej w stronę ulicy Królewskiej. Świetna postawa wojsk wzbudza co chwila słowa uznania, które raz po raz zmieniają się w entuzjastyczne okrzyki i oklaski.

O godz. 12.40 defilada się ukończyła.

Przeciwko dekretowi prasowemu.

Warszawa, 11-11. (Tel. wł.). Na ręce prezesa Związku Syndykatów dziennikarzy polskich nadesłane zostały z powodu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej depesze: z Bydgoszczy i Łodzi, protestujące przeciwko dekretowi prasowemu i przyłączające się do stanowiska zajętego przez Związek dziennikarzy polskich w Warszawie.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wysłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę:

Do zarządu Syndykatu dziennikarzy w Warszawie.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przyłącza się i w zupełności solidaryzuje się z uchwałami powziętemi na wspólnem posiedzeniu zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich z naczelnymi redaktorami i wydawcami pism codziennych warszawskich, jakoteż popierać będzie wszelkie zabiegi w kierunku realizacji wysuniętych postulatów.

Za zarząd: Prezes Zabawski.

Odczyt wicepremjera Bartla.

Warszawa, 11.11 (A. W.) — W poniedziałek 15 b. m. uda się samochodem do Łodzi wicepremjer Bartel, celem wygłoszenia odczytu na temat perspektyw gospodarczych Polski. W związku z tem pojawiły się informacje, że wicepremjer odbył szereg ważnych konferencyj z przemysłowcami łódzkiemi w sprawach gospodarczych Polski.

Dekoracja Legią Honorową kpt. Orlińskiego,

Warszawa, 11.11 (A. W.) — W lokalu ambasady francuskiej odbyło się uroczyste udekorowanie w imieniu prezydenta Francji kapitana Orlińskiego krzyżem kawalerskiej Legji Honorowej, i sierżanta Kubiaka medalem zasługi. Dekoracji dokonał ambasador Laroche, w obecności [illegible] wojskowej misji francuskiej gener. Charpy'ego, i szefa departamentu żeglugi pułkownika Rajskiego.

P. P. S. wzywa do walki z Rządem.

UCHWAŁA C.K.W.P.P.S. I DELEGACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SOCJALISTYCZNYCH W SPRAWIE STOSUNKU DO RZĄDU. — DECYZJA WYCOFANIA P. MORACZEWSKIEGO Z RZĄDU.

Warszawa, 11.11 (Tel. wł.) — Dzisiaj popołudniu odbyła się konferencja C.K.W.P.P.S. i delegacyj związków zawodowych pozostających pod wpływem PPS. Po konferencji wydany został komunikat następującej treści:

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie C.K.W. Prezydjum Z P.P.S. oraz Komitetu Centralnego związku zawodowego przy udziale przedstawicieli centralnych organizacyj górników, kolejowców, metalowców i robotników rolnych.

Konferencja ustaliła wspólność organizacyj politycznych i zawodowych w walce o interesy klasy, o interesy robotnicze; postanowiono przeciwstawić się próbom rządowym rozdzielenia organizacyj zawodowych od politycznych oraz skonkretyzowano swe postulaty pod adresem Rządu

Konferencja stwierdziła, że stanowisko Rządu pod względem społeczno-gospodarczym jest zupełnem przesunięciem się na platformę polityki kapitalistycznej, bankowej i wielkoobszarniczej i wzywa klasę robotniczą do walki z Rządem o swoje interesy.

Konferencja przyjęła do zatwierdzenia wiadome uchwały C.K.W. P.P.S w sprawie dekretu Prezydenta Rzplitej o przestępstwach prasowych.

Dowiadujemy się, że C.K.W. P.P.S. uchwalił wycofać posła Moraczewskiego z Rządu. Wybrano delegację, która ma oznajmić p. Moraczewskiemu powyższą decyzję stronnictwa.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w Anglji.

SPRZECIW PRZEMYSŁOWCÓW W SPRAWIE SĄDU POLUBOWNEGO.

Londyn, 11.11, (A. W.) — Wskutek opozycji właścicieli kopalń przeciw proponowanemu kompromisowi rządowemu, konflikt z górnikami trwa w dalszym ciągu. Przywódcy wielkiego przemysłu angielskiego sprzeciwiają się również urządzeniu polubownego sądu narodowego, przez co rząd zmuszony jest zwalczać opozycje swych własnych zwolenników. Obawiają się, że pociągnie to za sobą przesilenie polityczne.

ROKOWANIA GÓRNIKÓW Z RZĄDEM.

Londyn, 11.11 (PAT) — Konferencja delegatów związku górników postanowiła jednomyślnie udzielić komitetowi wykonawczemu pełnomocnictw do dalszego prowadzenia rokowań z rządem. Obecnie komitet wykonawczy przygotowuje się do poinformowania rządu, że górnicy mogliby się zgodzić na układy regjonalne w sprawie godzin pracy, oraz wynagrodzenia z zastrzeżeniem, że układy te będą się opierały zasadniczo na ustalonym układzie ogólno krajowym, lub że będzie utworzony trybunał odwoławczy.

SUBSYDJA SOWIECKIE DLA STRAJKUJĄCYCH.

Londyn, 11.11 (PAT) — Odpowiadając w izbie gmin na zapytania minister spraw wewnętrznych zaznaczył, że według ostatnich informacyj z Rosji nadesłano **1.087.000 funtów szterlingów** na pomoc dla górników. Minister dodał, że według otrzymanych wiadomości kontrybucja rosyjska na rzecz górników angielskich była w pewnych wypadkach obowiązkowa.

Brak węgla w Danji.

Oslo, 11.11 (A. W.) — Z powodu braku węgla został ograniczony ruch pociągów w Danji. Skasowano 2 pociągi do Oslo i z powrotem. Ograniczenie obejmie także i inne linje.

8-ma rocznica

Nowy Jork, 11-11. (PAT). 8-ma rocznica zawieszenia broni była obchodzona uroczyście w całych Stanach Zjednoczonych z dwuminutowem milczeniem i szeregiem innych uroczystości.

Sprawa sprowadzenia zwłok generała Bema.

Warszawa, 11.11 (A. W.) — W poniedziałek 15 b. m. zbiera się komisja międzyministerjalna z udziałem delegatów Min. spr. wojskowych i zagr. w sprawie sprowadzenia zwłok generała Bema do Polski. Na konferencji tej ustalona będzie techniczna strona uroczystości, w której wezmą udział reprezentanci Turcji i Węgier.

Konieczność utworzenia poselstwa polskiego w Egipcie.

Warszawa, 11.11 (A. W.) — Od kilku lat przemysł włókienniczy domagał się ze względu na import wełny utworzenia w Kairze poselstwa polskiego. **Podjęte są rokowania z rządem egipskiem zarówno w sprawie zawarcia traktatu handlowego, jak i umowy przyjaźni.** Wprawdzie założenie poselstwa zależne jest od możliwości budżetowych M.S.Z. jednakowoż wymienia się już dzisiaj kandydatów ewentualnych na stanowisko posła w Egipcie a mianowicie radcę legacyjnego przy Watykanie pana Perłowskiego i b. ministra pana Bobrzyńskiego, byłego posła w państwach bałtyckich.

Zmiana programu.

Warszawa, 11.11 (Tel. wł.) — Z klubu „Piasta" komunikują, że na kongresie stronnictwa, który odbędzie się 28 b. m. w Krakowie rozważane będą zmiany dotychczasowego programu stronnictwa.

„Epokowa" zmiana i konfiskata „Rzeczypospolitej"

Warszawa, 11.11 (Tel. wł.) — Krążą pogłoski, że dziennik „Epoka" ma być zreformowany i tytuł zmieniony. Nowym kierownikiem pisma ma być były poseł p. Witold Kamieniecki.

Wczoraj wieczorem została skonfiskowana „Rzeczpospolita" za polemikę z wywiadem wicepremjera Bartla zamieszczonym w „Epoce", w sprawie dekretu prasowego.

Autonomja szkolna na Słowaczyźnie.

Praga, 11.11 (A. W.) Minister oświaty Hodža zapowiedział na komisji budżetowej rozwiązanie kwestji autonomji szkolnej najpierw na Słowaczyźnie, a w roku przyszłym także na innych obszarach.

PRZEGLĄD PRASY

Tryumf myśli politycznej.

Pierwsze dni listopada r. 1918 wyjaśniły stanowczo przewagę sił koalicji i wykazały już całkiem dobitnie, również i zwolennikom Niemiec, że przyszłość Polski można było budować tylko w sojuszu z ententą.

„Gazeta Warszawska Poranna“ nawiązując do przygotowywanych uroczystości w stolicy w dniu 11 listopada br. i próby czynienia z tego dnia święta narodowego, jako dzień powrotu marszałka Piłsudskiego z Magdeburga, uważa, że jest to dzień raczej tryumfu zdrowej myśli politycznej. Gdyby nie zwycięstwo koalicji kto wie czy Piłsudski mógłby był wrócić do kraju.

W dniu 11-go listopada 1918 roku święciła swój tryumf myśl polityczna, rozwijana przez **Romana Dmowskiego** na długo przed wojną i realizowana przezeń podczas wojny przez Komitet Narodowy.

Myśl ta zawierała się w krótkiej formule: **tylko na gruzach państw centralnych powstać może zjednoczona, niepodległa Polska. Prawda tej myśli, która pełnem światłem zabłysła dnia 11-go listopada 1918 roku, nie utraciła nic na swem znaczeniu i dzisiaj, w odniesieniu do aktualnych zagadnień polityki polskiej.**

U nas jednak prędko się zapomina o zasługach wielkich ludzi przeszłości, a łatwo daje się uwodzić krzykliwym manifestacjom.

Po 8-miu latach.

Red. Stroński nawiązując do dyskusji politycznej z przed 8-iu laty, gdy kwestja niepodległości Polski pojawiła się na widowni dziejowej powiada, że wówczas świat cały widział w odrodzeniu Polski największe zdarzenie, a zarazem pytał:

Czy Polska zdoła rządzić się sama?

I twierdzi dalej poseł Stroński w „Warszawiance“, że niestety próba pod tym względem dobrze nie wypadła. A przyczynę tego nieszczęsne waśnie wewnętrzne.

Trudno, skoro sami już jesteśmy oślepieni, pytajmy spokojnych, rozumnych, życzliwych, cudzoziemców. Ani jeden z nich, zapytany, co w Polsce uważa za zjawisko najbardziej uderzające, nie odpowie inaczej, tylko tak, **że zaciekłość walk wewnętrznych oraz ich zdumiewająca bezmyślność.** Warstwy społecznej grupy prac wszelakich, stronnictwa polityczne, nie widzą, wśród tych walk, nietylko wspólnego, **ale nawet swego własnego dobra, w dziedzinie wytwórczości, praw obywatelskich, potęgi państwowej, które się chwieją i kurczą.** Waśń ta wewnętrzna, jałowa, głupia, niszczycielska, wybujała u nas daleko, szeroko, wysoko, poza wszelkie granice twórczych starć, a głucha jest na groźne trzeszczenie wewnątrz i łomot naporów zzewnątrz, których powaga i groza są znacznie większe niż się ludziom lekkomyślnym wydaje **To jest prawda twarda o naszem życiu obecnem, ale istotna i może rozstrzygająca o przyszłości.**

I kończy w ten sposób prof. Stroński:

Wielkość zdarzenia z przed lat ośmiu i męczeństw przez lat sto przedtem zobowiązuje. Wszyscy, którzy siły społeczeństwa rozstrajają i ubezwładniają, zamiast je użyć do utrzymania państwa wśród przeciwności, staną w nieubłaganem świetle sądów dziejowych, jak stanęli winowajcy upadku z przed wieku. Tę olbrzymią odpowiedzialność przypomina 11 listopada.

Kto został odznaczony orderem „Odrodzenia Polski“?

Dnia 11 listopada odznaczeni zostali:

Wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski“ (I klasa): Stanisław Patek — minister pełnomocny I klasy — za wybitne zasługi na polu dyplomatycznem.

Krzyż komandorski z gwiazdą „Odrodzenia Polski“ (I klasa): Inż. Hipolit Gliwic — b. minister przemysłu i handlu za wybitne zasługi około rozwoju handlu polskiego w kraju i na terenie Stanów Zjednoczonych oraz za pracę naukową, dr. Stanisław Kętrzyński — poseł polski w Moskwie — i Roman Knoll — podsekretarz stanu w Ministerjum spraw zagranicznych — za wybitne zasługi na polu dyplomatycznem, gen. dywizji Daniel Konarzewski — za wybitne zasługi na polu administracji armji, Aleksander Lednicki adwokat — za wybitne zasługi na polu pracy społeczno-narodowej, dr. Jan Modzelewski — poseł w Bernie Szw., Kazimierz Olszowski — poseł w Berlinie, dr. Włodzimierz Borski — prezes Najw. Tryb. admin., Władysław Raczkiewicz — wojewoda wileński, dr. Michał Roztworowski — prof. Uniw. Jagiel., inż. Franciszek Sokal — delegat Polski przy Lidze Narodów, dr. Henryk Strasburger — komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Krzyż komandorski „Odrodzenia Polski“ (III klasa): Dr. Henryk Arctowski — prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, gen. Dąb-Biernacki z Gen. Insp. sił zbr., dr. Birkenfellner — sędzia Tryb. admin., gen. bryg. Burhardt-Bukacki, gen. Orlicz-Dreszer — obaj z Generalnego Inspektoratu, gen. bryg. dr. Roman Górecki — zastępca szefa Admin. armji, dr. Talko-Hryncewicz, prof. Uniw. Jagiel., dr. Tadeusz Jackowski — dyr. dep. politycznego M. S. Z., Janusz Jamont — sędzia Sądu Najwyższego. Karol Kirst — dyrektor depart. administracji M. S. Wewn.. Władysław Orest-Kuczyński — naczelnik wydz. w Min. spraw wewn., gen. Henryk Minkiewicz — dowódca Korp. ochrony pogr., inż. Józef Nowkuński — za zasługi przy budowie kolei Kalety — Podzamcze, gen. Ludwik Piskor — szef Sztabu generalnego. Wiktor Sypniewski — prof. politechniki lwowskiej, ksiądz Bronisław Swiejkowski — prałat Jego Świątobliwości, Czesław Witoszyński — prof. politechniki warszawskiej. Marjan Zdziechowski — rektor Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

Krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski“ (4 klasa): Leon Babiński — radca prawny M. S. Z., Witold Broniewski — komisarz bankowy, Gustaw Daniłowski — literat, Franciszek Grodecki — lekarz naczelny Kasy chorych w Warszawie, Zygmunt Merdunger — konsul w Królewcu, Adam Tarnowski — radca w M. S. Z., Kazimierz Zgórski — naczelnik wydziału sanitarnego w wojew. Lwowskiem.

Krzyż kawalerski (5 klasa): Edward Heiman — przemysłowiec, Tytus Komarnicki — M. S. Z., Tadeusz Koźmiński — M. S. Z., Marja Rotwandowa — żona adwokata w Warszawie, Helena Żongołowicz — nauczycielka w Wilnie i inni.

W 8-mą rocznicę zawieszenia broni

Anglja uroczyście obchodziła dzień zakończenia krwawej wojny.

Londyn, 11-11. (PAT). W dniu dzisiejszym w całej Anglji i imperjum brytyjskiem obchodzono 8-mą rocznicę zawieszenia broni. Ważną chwilą uroczystości jak w latach ubiegłych była **2-minutowa cisza, zarządzona punktualnie o godz. 11, a więc o tej samej godzinie, w której 11 listopada 1918 r. podpisano akt dotyczący zawieszenia działań wojennych.** Ciszę zarządzono w kilka minut po zakończeniu nabożeństwa, odprawionego u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w White Hallu.

W uroczystości oprócz króla **Jerzego** w otoczeniu adjutantów, brali udział: **premjer Baldwin** z członkami gabinetu. premjerzy dominjów i inni członkowie konferencji imperjum.

Najwspanialej wypadła **chwila milczenia,** zachowana przez tłumne rzesze, wypełniające szczelnie ulice przyległe do White Hallu. Ceremonji przyglądała się z balkonu w White Hallu **królowa, której towarzyszyła księżna** Marja, członkowie rodziny królewskiej i damy dworu.

Po ceremonji odbyła się defilada oddziałów wszystkich rodzai broni, które zatrzymywały się przed pomnikiem, składając u jego stóp wieńce z żywych kwiatów.

Niezależnie od uroczystości londyńskich we wszystkich kościołach imperjum odprawiono nabożeństwa poświęcone pamięci miljona poległych żołnierzy brytyjskich. W opactwie westminsterskiem zgromadziła się wielka kongregacja, która po skończeniu nabożeństwa odbyła procesję do grobu Nieznanego Żołnierza.

Ciche poparcie „od wypadku do wypadku“.

TRUDNOŚCI W UZYSKANIU WIĘKSZOŚC I PARLAMENTARNEJ PRZEZ RZĄD NIEMIECKI.

Berlin, 11-11. (PAT). Rokowania przeprowadzane w ciągu dzisiejszego przedpołudnia przez przewodniczącego komisji społeczno-politycznej posła centrowego Essera z przedstawicielami socjalnej demokracji, zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem o tyle, że **socjaliści zgodzili się udzielić obecnemu gabinetowi cichego poparcia za pewne konkretne ustępstwa ze strony rządu w przedmiocie nadzwyczajnej opieki nad bezrobotnymi.**

W ciągu dzisiejszego popołudnia poseł Esser zda sprawę z dotychczasowych rokowań przewodniczącemu rządowej koalicji, wieczorem zaś frakcja socjalistyczna po zetknięciu się osobistem z kanclerzem Marxem, ma zająć stanowisko wobec ustalonego przez jej delegatów projektu kompromisu. W razie aprobaty tego projektu przez frakcję socjalistyczną, zostanie utworzone **coś w rodzaju koalicji,** składającej się ze związku stronnictw rządowych, środka, przy **cichem poparciu socjalnych demokratów od wypadku do wypadku.**

Prasa prawicowa ironizuje tę kombinację, nazywając ją **tajnem zabezpieczeniem rządu od przykrych niespodzianek.** Na ugody z socjalistami wpłynąć **miała ta okoliczność, że** taktyka niemiecko-narodowych zmierzała w pierwszej linji do wyzyskania trudności z zakresu społecznego ustawodawstwa w celu obalenia rządu d-ra Marxa i utworzenia t. zw. wielkiej koalicji, która skrępowałaby socjalnych demokratów i zachowała władzę w swojem ręku.

O ile dojdzie do ugody socjalistów z rządem, to ma w piątek wpłynąć do parlamentu przedłożenie o nadzwyczajnej opiece dla bezrobotnych. Zapowiedziana dyskusja na temat polityki zagranicznej będzie przesunięta na 22 bm. i w ten sposób ma być zażegnane przynajmniej chwilowo przesilenie gabinetowe.

Rozwiązywanie organizacyj antyfaszystowskich.

Rzym, 11-11. (PAT). Stefani. — Natychmiastowe zastosowanie nowej ustawy w sprawie bezpieczeństwa państwa, skierowanej przeciwko organizacjom antyfaszystowskim odbyło się **bez najmniejszego incydentu.** Wszystkie partje i organizacje polityczne antyfaszystowskie, jak również o charakterze podejrzanym, zostały rozwiązane. Co do organizacyj ekonomicznych, których akcja była podejrzana, to kierownicy tych organizacyj zostali zastąpieni przez komisarzy z ramienia rządu. Władze **nie podjęły żadnych zarządzeń** w szeregu miejscowości prowincjonalnych, których od dłuższego już czasu nie było żadnego rodzaju organizacyj wrogo usposobionych względem stronnictwa faszystowskiego.

Traktat gwarancyjny turecko-włoski.

Konstantynopol, 11.11 (A. W.) — Urzędowo potwierdzają wiadomości, że turecki minister spraw zagranicznych **Tewfik-Ruszdi** na pokładzie krążownika udał się na zaproszenie **Cziczerina** do Odesy, by się spotkać z sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych. Tureckiemu ministrowi towarzyszą delegaci perskiej i tureckiej ambasady w Teheranie. Rokowania o zawarcie **traktatu gwarancyjnego między Rosją, Turcją, Persją i Afganistanem mają być sfinalizowane.**

Zbliżenie wojskowe włosko-rosyjski.

Bukareszt, 11.11 (A. W.) — Szef włoskiego sztabu Badogljo — który objeżdża obecnie Bessarabję, wygłosił w Kiszyniewie toast, którego treść wywołała sensację. Powiedział on: **Bracia, jeżeli kiedy nastanie chwila dla Rumunji niebezpieczna, stanie po waszej stronie marszałek Badogljo“.** W kołach politycznych uważają to przemówienie jako zapowiedź włosko-rumuńskiej konwencji wojskowej, tembardziej, że słowa te wygłoszone zostały w Bessarabji.

Wyrok w procesie kapturowym

Landsberg, 11-11. (PAT). W ostatnim procesie kapturowym prowadzonym przed tutejszym sądem przysięgłych zapadł dziś wyrok skazujący Klaprota na 1 rok więzienia. Oskarżeni Schulz i Hayn zostali uwolnieni.

Konfrontacja Garibaldiego z anarchistami.

Paryż, 11-1. (PAT). Tel. Comp. — Garibaldi został wczoraj skonfrontowany z trzema anarchistami włoskimi, których starał się wysłać jako emisarjuszy do Włoch. Przeczuwali oni jednak niebezpieczeństwo i nie zgodzili się na propozycję Garibaldiego. W czasie konfrontacji anarchiści usiłowali czynnie znieważyć Garibaldiego, oraz zagrozili mu, że poniesie śmierć, skoro tylko zostanie wypuszczony na wolność.

Wysadzenie w powietrze radjostacji.

Nowy Jork, 11.11 (A. W.) — W Neve Jersag w Stanach Zjednoczonych została wysadzona w powietrze radjostacja telegraficzna. Wedle przypuszczeń, zamach jest dziełem zawodowych przestępców, którzy kilkakrotnie nadsyłali do dyrekcji listy z pogróżkami, żądając zaprzestania rozsyłania przez stację listów gończych i opisów przestępców.

Wybory na Węgrzech

Budapeszt, 11.11 (A. W.) — **Prezydent** ministrów hr. Benthlem oświadczył, że zgromadzenie narodowe znajduje się w przededniu nowych wyborów. Oświadczenie to przyjęła opozycja długotrwałemi wrzaskami. Rozwiązania izby należy się spodziewać w piątek lub sobotę, a rozpisania nowych wyborów między 12 a 18 grudnia r. b.

Demarche posła włoskiego w Belgradzie.

Belgrad, 11.11 (A. W.) — Gwałtowne ataki Stefana Radicza w parlamencie przeciw Włochom, a szczególnie przeciw Mussoliniemu spowodowały demarche posła włoskiego w Belgradzie u ministra spraw zagranicznych Ninczyca. „Samo Uprawa“ dziennik urzędowy zamieścił wyjaśnienie, **które potępia wystąpienie Radicza,** zwłaszcza te ustępy jego mowy, w których wspomniał o konieczności zamachu na Mussoliniego. Rząd jugosłowiański uważa, że to wyjaśnienie będzie dostateczną satysfakcją dla Mussoliniego. a także złagodzi nieporozumienia.

Wiadomości ze stolicy.

KURS OGRODNICZY. Trzymiesięczny kurs ogrodniczy dla miłośników ogrodnictwa w Warszawie rozpocznie się dorocznym zwyczajem w połowie listopada r. b. Po ustaleniu ścisłego terminu rozpoczęcia kursu, nastąpi drugie zawiadomienie.

Kurs będzie podzielony na 4 cykle, z których każdy stanowi zamkniętą całość, a mianowicie: I Wiadomości o glebie i jej uprawie, nasiennictwo. II Warzywnictwo i przetwory. III Sadownictwo i owocarstwo. IV Kwiaciarstwo gruntowe oraz pszczelnictwo.

Informacji udziela inspektorka kursu M. Chmurkowska — Polna 32 m. 6, tel. 55-88, od godziny 3 do 5 popołudniu.

SCHWYTANIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY NA POCZCIE. Jak już donosiliśmy w czwartek miedzy godziną 6 a 7 wieczorem, w jednym z najruchliwszych punktów stolicy, jaki jest plac Napoleona, w gmachu starej poczty, strzeżonym przez wartowników dokonano tajemniczej kradzieży.

Złodzieje wykradli wielką stalową kasetę, zawierającą 42,000 zł. gotówką i kilkaset pakietów marek pocztowych na ogólną sumę 186.000 zł.

W sprawie tej policja wszczęła energiczne śledztwo, które w końcu naprowadziło na ślad sprawców kradzieży. Schwytano mianowicie Kunegundę Noskową, oraz ciemną indywidualność, niejakiego Juljana Stefaniaka i jego przyjaciółkę „Cesię“, fortancerkę na dancingach warszawskich. Idąc po nitce do kłębka, policja zatrzymała Ewę Kratkę, jej brata Szyję, Jana Dobrowolskiego i Marjana Kuźmińskiego, Banda złodziejska siedzi już w więzieniu.

PRZEBUDOWA GOSPODARCZA

W całym szeregu oświadczeń rządowych, wywiadów prasowych, przemówień, przebija się wybitnie jedna nuta: nuta gospodarcza. Nie jest to zjawisko dziwne. Dziwnem byłoby wówczas, gdyby w momencie powstawania świadomości w społeczeństwie, że tylko intensywna praca na polu ekonomicznem może uratować Polskę od przesileń wewnętrznych i zakusów wrogów zewnętrznych, Rząd okazywałby całkowitą obojętność lub nieżyczliwość dla tych zagadnień. Gdy obecny Rząd i w trochę innym składzie poprzedni, doszły do władzy, świadomość w społeczeństwie o znaczeniu rozwoju życia gospodarczego oraz o kierunku tego rozwoju, już była. Niemniej w rubryce działalności obecnego Rządu, a ściślej mówiąc, kilku ministrów, na plus trzeba zapisać, że program gospodarczy wykonywują zgodnie z życiowemi nakazami chwili, odzwierciedlającemi naturalne tendencje rozwojowe państwa.

Na plus również trzeba zapisać Rządowi ten fakt, że pomimo uwodzicielskich pokus lewicy nie dał się zbić z jedynej drogi, właściwej, jaką jest przeciwstawianie się wszelkim formom inflacji, jak również, że przeciwstawił się kategorycznie dokonywaniu socjalistycznych eksperymentów na mocno osłabionym organizmie państwowym, wyczerpanym przebytemi chorobami gospodarczemi.

Akcja komitetu ekonomicznego Rady ministrów zmierza dość intensywnie do uniezależnienia życia gospodarczego od działalności partyj. Do uniezależnienia tego już dość dawno dążyły Związki zawodowe o charakterze gospodarczym. W ostatnich czasach akcja w tym kierunku uległa wzmożeniu i temu należy przypisać powstanie zjednoczenia polskiego związków gospodarczych, skupiającego w jednej organizacji szereg korporacyj ekonomicznych. Poparciem tej działalności jest powołanie przez Rząd „Komitetu opinjodawczego“ przy komitecie ekonomicznym Rady ministrów. Przewodnictwo w komitecie opinjodawczym, jak wiadomo, otrzymał jeden z najzdolniejszych w Polsce praktyków ekonomistów, p. Andrzej Wierzbicki. „Komitet opinjodawczy“ ma służyć, jako pewnego rodzaju sejm, w skondensowanej formie. Do jego kompetencji należy prawo inicjatywy i opinjowanie wniosków i ustaw z zakresu życia gospodarczego. Powstanie tej instytucji jest wyrazem dwojakiego rodzaju dążeń: chęci Rządu uwolnienia się od wrzaskliwych dyskusyj Sejmu, a z drugiej strony zaspokojenie aspiracyj sfer gospodarczych, które nareszcie doszły do właściwego głosu.

Jeżeli jest mowa o eliminowaniu pierwiastka partyjnego z życia gospodarczego, to w pierwszym rzędzie niewątpliwie na uwagę zasługuje organizacja zawodowa robotnicza, jaką jest „Praca Polska“. Organizacja, która bodaj, że pierwsza rzuciła hasło eliminowania ze spraw czysto zawodowych, gospodarczych pierwiastka partyjnego i klasowego.

W doniosłym przeobrażeniu się, któremu ulega obecnie społeczeństwo, zjawiają się jednak i potężne minusy działalności Rządu. Rząd bowiem, przy umożliwieniu zajęcia właściwej pozycji poszczególnym organizacjom gospodarczym, jednocześnie stara się upiec przy tym ogniu i swoją pieczeń — nienawiści do partyj: chciałby wykorzystać tę sytuację dla zgniecenia organizacyj politycznych. Drogą, wiodącą do tego celu, byłoby przejście z racjonalnej formy organizacyjnej związków gospodarczych, do walki klas, do antagonizmów klasowych. Wysuniętym musiałby być na pierwszy plan interes tej, czy innej kasty, warstwy, stanu, a interes państwa polskiego usuniętyby został na plan dalszy. Jednem słowem skrajny materjalizm byłby konsekwencją tego rodzaju polityki.

I w tem tkwi największe niebezpieczeństwo. Na drogę walk klasowych chciałby sprowadzić ruch odrodzenia gospodarczego żydowski „Nasz Przegląd“, na tę drogę starają się wepchnąć koła lewicowe i masońskie, a na tę drogę pod żadnym pozorem nie może się pozwolić zepchnąć społeczeństwo polskie.

Do tej pory art. 68 Konstytucji nie został jeszcze zrealizowany. Artykuł ten mówi:

> Obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone z naczelną izbą gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakreśle zamierzeń ustawodawczych określi ustawa.

Artykuł ten dalekim jest jeszcze od wprowadzenia w życie. Usiłowania Rządu zmierzać powinny do opracowania brakującej ustawy o samorządzie gospodarczym. Poparcie w tego rodzaju pracy napewno znajdzie.

W pracy nad racjonalną przebudową życia gospodarczego Rząd znajdzie poparcie w społeczeństwie. W akcji, zmierzającej do wywołania walki klas, spotka się ze zdecydowanym oporem. S. A.

Z lwowskiego odcinka.

(Oryg. koresp. „Kurjera Zachod.“) Lwów, 5 listopada.

Jeśli Lwów nazwałem odcinkiem — to nie na żarty. Gada się teraz w całej Polsce o bałaganie, o kłótniach, o nieporządku, o kryzysie itd. itd.

A u nas? Bez przechwałek — jak był **jeden, solidny front polski, tak jest do dziś.** Jak na odcinku wojennym. Nie mamy poprostu czasu na kłótnie, bo wszyscy walczymy. Nietylko z wrogiem, który zamordował nam tu niedawno jednego z najtęższych rycerzy kresowych śp. kuratora Sobińskiego. O tem się nie mówi. Tu jednolitość frontu sama przez się rozumie.

Ale walczymy sami z sobą. Bo wiele trzeba naprawiać, aby **wskrzesić nanowo stare, lwowskie tradycje.** Nie polityczne. Pozwólcie, że Wam o polityce, jak najmniej będę pisał.

We Lwowie brak trochę dzisiaj jednego: **dawnej, prostej, zawadjackiej, kresowej zażyłości.** Niezupełnie znika, ale niema jej tyle co dawniej. Brak przedwojennego **„batjara“, którego typ ginie niestety,** choć go się jeszcze widzi to i owdzie.

— Ta, panie — mówił mi jeden ze znajomych, gdyśmy pili coś piątą z rzędu „żytniówkę“ — ta pan nawet nie wi, jak si ten Lwów zmienił od czasu, gdy ja byłem młody. To byli czasy, że joj!... —

I trzeba wierzyć temu, bo się i śladnie bardzo u nas zmieniło. Są wprawdzie te same „precle“, które sprzedaje przysadzista przekupka u stóp pomnika Sobieskiego na Wałach Hetmańskich... a propos precli lwowskich. Czy wiecie co to za specjał? Przed wojną jeden kosztował 2 centy austrjackie, a konkurencja puszczała na rynek nawet 2 sztuki za 3 centy. Dziś oczywiście to samo kosztuje 10 — 15 gr.

Precel lwowski jest to specjalność, jakiej nie spotkasz u p. w Krakowie. Rumiany, kruchy, solidnie solony obwarzanek ma smak, od którego nie oderwiesz się ani po piątym precelku. Specjał — i basta. Tym precelkiem po bezskutecznem straszeniu kominiarzem — mamusie i nianie uspokajają dzieci przed wojną. Sześćdziesiąt centów nie było ostatecznie tak wiele. Sam pamiętam, jak była to moja codzienna przed wojną porcja. Precel lub... andrut. Tego już dzisiaj nawet niema.

I już tem jednem dzisiejszy Lwów różni się od dawniejszego. Dzieci nie dostają precli w nagrodę za dobre sprawowanie sy, że na 15-go nie ma niejeden ojciec dla sy, że na 15-go niema niejeden ojciec dla własnego dziecka. Co tam zresztą mówić. Ileż tragedji w dziecięcych duszyczkach, a i w ludzkich, dorosłych duszach rozgrywa się dziś z tego powodu, że nie mogą niejednokrotnie zaspokoić dalszej, minimalnej przyjemności? Ileż radości sprawiał im np. precel, jako dziecku? a dziś? Patrzę czasami, jak mały chłopaczek z paluszkiem u buzi przechodzi obok koszyka z precelkami i długo, długo ogląda się w tył za sobą... Co tam sobie taki dzieciak myśli? A jego matka?

I stąd właśnie płynie we Lwowie, a pewnie i wszędzie w Polsce, apatja i ociężałość, jaką wyczuwamy wokół siebie wszyscy.

Niema już tego, co było ongiś. Niema!.. a czy będzie kiedyś? Bóg tam jeden to wie.

Tylko, że my tu we Lwowie nie pokazujemy **tak zbytnio** swojej zgryzoty. Wogóle za dużo lwowianin nigdy się nie martwi.

— Ta idź, psiakrew, ta co się głupi będziesz martwił... Chodź do kina!..

Ot i macie lwowianina. Cały dzień walka, zgryzota, pot się z czoła leje — a wieczorami? ulica Akademicka i Legjonów zalane tłumem ludzi, płynących jak wrząca rzeka bez przerwy, z hukiem, rozentuzjazmowana chwilą wytchnienia i gotowa każdej sekundy do nowej walki na odcinku życia.

Taki jest Lwów!.. Bojowy odcinek, na którym życie nie ustaje, choć w niem są zgryzoty i przykrości.

Kl. Hr.

Germanizacja nieboszczyków.

Polak żyjący w Niemczech jest przedmiotem systematycznej a usilnej germanizacji, stosowanej wobec niego przez wszystkie czynniki niemieckie: społeczne i urzędowe, państwowe i komunalne, szkolne i kościelne, gospodarcze i polityczne oraz kulturalne. Tak było przed wojną za czasów cesarstwa. Tak jest dziś za czasów republiki. Obecnie Niemcom już nie wystarcza germanizować ludzi żywych. Zabierają się także do ludzi umarłych. Tak widać być musi według mądrego postanowienia niemieckich władz zarządzających w 1926 r. komunalnemi cmentarzami w Erkenschwick i w Wanne-Eickel zachodnio-niemieckiej a katolickiej Westfalji i Nadrenji.

Herneński „Naród“ z dnia 30.10 b. r. przynosi rozporządzenie tych władz, które w dosłownem tłomaczeniu brzmi jak następuje:

Datteln, dnia 24 września 1926.

Komisja budowlana gminy Oer. Erkenschwick na posiedzeniu z dnia 21.9.1926 w sprawie napisu na Pana nagrobku uchwaliła: Polski napis odrzuca się.

Zarząd cmentarza: z. p. Vorlaufer, gminny dyrektor budowlany.

Podobne wypadki zachodziły w Wanne-Eickel. Za czasów cesarskich przynajmniej nieboszczykom polskim dawano spokój. Cmentarz był dla nich miejscem wiecznego spoczynku. Żadnemu urzędnikowi cesarskich Niemiec nie przychodziło do głowy zakazywać rodzinie nieboszczyka umieszczać na nagrobku napisu polskiego.

Dopiero w ósmym roku istnienia republiki niemieckiej nieśmiertelny duch germanizacyjny zdobył się na ten iście genjalny sposób pomnażania niemieckości przez gwałcenie narodowości zmarłego. Mimo wszystko jednak rząd niemiecki głosi, że „w Niemczech mniejszości narodowe posiadają prawdziwą wolność i równouprawnienie zupełne“.

Sprawa z Erkenschwicku skierowana została w drodze zażaleniowej do wydziału powiatowego. Gdy to nie pomoże, zająć się będzie nią musiał poseł Baczewski.

Wszechsłowiański zjazd lekarski w Warszawie.

Przedstawiciele świata lekarskiego wszystkich ludów słowiańskich, zebrani jako delegaci towarzystw lekarskich w Białogrodzie, we wrześniu r. b. postanowili jednomyślnie: 1) zorganizować Wszechsłowiański Związek lekarski; 2) urządzić w Warszawie w r. 1927 pierwszy wszechsłowiański zjazd lekarski.

Delegaci wszystkich państw słowiańskich, po jednym z każdego państwa, mają się zjechać w grudniu w Pradze w celu ostatecznego ustalenia redakcji statutu Związku, niezależnie zaś od tego **zarząd Warsz. Towarzystwa lekarskiego przystąpił do przedwstępnych prac organizacyjnych,** zamierzających do tego, aby pierwszy wszechsłowiański zjazd lekarski, zwołany do stolicy Polski, wypadł jaknajokazalej i przyczynił się do trwałego i silnego zadzierzgnięcia węzłów wzajemnej przyjaźni.

W tym celu zarząd W. T. L. zaprosił na pierwsze posiedzenie, jakie odbyło się w ubiegłą niedzielę, **przedstawicieli wszystkich wydziałów i towarzystw lekarskich w całem państwie,** którzy na to wezwanie licznie przybyli i wzięli udział w obradach.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa, prof. B. Sawickiego, prof. Gluźnicki, jeden z delegatów polskich na zjazd w Białogrodzie, przedstawił w krótkim zarysie przebieg dotychczasowych prac przygotowawczych, zaznaczył wielkie znaczenie naukowe i społeczne takich zjazdów i zaproponował **wybór komitetu organizacyjnego,** do którego weszli: prof. Gluziński, jako prezes, prof. Sawicki, zastępca, prof. Czubalski, sekretarz i dr. Jan Bączkiewicz, jako przedstawiciel naczelnej izby lekarskiej.

Bliższą organizacją zjazdu ma się zająć komisja gospodarczo-wykonawcza w składzie następującym: prezes prof. Sawicki, zastępca doc. Wacław Łapiński, sekretarz prof. Czubalski, zastępca dr. W. Kowalski, oraz członkowie doktorzy Jachimiak, prof. Kryński, Szumlański i Wroczyński.

Jako termin zjazdu ustalono koniec maja 1927 r., czas trwania 3 — 4 dni.

Rosjanie na emigracji.

JEST ICH 1600000.

Międzynarodowe Biuro pracy przy Lidze Narodów publikuje dane statystyczne, tyczące się liczby i rozmieszczenia emigracji rosyjskiej w różnych państwach.

Najwięcej emigrantów przebywa obecnie **we Francji (405 tysięcy),** następnie w Niemczech (400 tys.), w Chinach (76 tys.), **w Polsce (61 tys.),** Jugosławji (38 tys.), w Łotwie (33 i pół tys.), Czechosłowacji (30 tys.), w Bułgarji (28 i pół tys.), Estonji (19 tys.), Węgrzech (5.300 tys.), w Turcji (5 tys.), Austrji (2 i pół tys.).

Nie są dokładnie obliczone cyfry dla Finlandji, według prowizorycznych zestawień mieszka tam około 30 tys.

Suma łączna rosyjskich emigrantów zarejestrowanych wynosi **na całym świecie 1.600.000.** Jednocześnie statystyka zawiera dokładne zróżniczkowanie składu emigracji pod względem zatrudnienia, pracy, stanu studjów młodzieży emigracyjnej i liczebności partyj politycznych.

W liczbie 1.600.000 brak osób, które przyjęły obce obywatelstwo, a takich najwięcej znalazło się w Anglji i w Jugosławji.

Przygotowania do wyborów na Węgrzech.

Węgierska opinja publiczna zaprzątnięta jest w ostatnich czasach prawie wyłącznie sprawą wyborów parlamentarnych.

Kadencja obecnego parlamentu kończy się dopiero w lecie r. 1927, stronnictwa rządowe dążą jednak do tego, by nowe wybory odbyły się jeszcze zimą roku bieżącego.

Dlatego też nie jest rzeczą wykluczoną, że po uchwaleniu przez Zgromadzenie Narodowe ustawy o wznowieniu izby wyższej parlament zostanie rozpuszczony i niezwłocznie rozpisane zostaną nowe wybory.

Posłowie stronnictw rządowych uważają, iż **wybory w zimie łatwiej przyniosłyby im zwycięstwo,** przez wzgląd na ostry klimat i na niepomyślny stan dróg na Węgrzech. — agitatorzy stronnictw opozycyjnych mieliby bardzo utrudnioną pracę.

Jeśliby jednak rozpisanie nowych wyborów jeszcze w roku bieżącym było z tych czy innych względów niewykonalne, wówczas parlamentu wogóle nie rozwiązanoby, lecz mandaty posłów automatycznie sprolongowanoby na dalszych 7 lat.

Trudno narazie przewidzieć, czy hr. Bethlen zaakceptuje ten plan, gdyż musi się on, bądź co bądź, — liczyć i ze stronnictwami opozycyjnemi, szczególnie ze socjalistami posiadającemi dość znaczne wpływy w okręgach miejskich.

Opera w Katowicach.

GOŚCINNY WYSTĘP HENRYKA MILLERA W PAJACACH.

Po kilkuletniej przerwie wystąpił wczoraj w roli Cania w Pajacach znakomity tenor, p. Henryk Miller.

Doprawdy, że niewielu jest w Polsce śpiewaków, którzyby rozporządzali tak pieczołowicie wypielęgnowanym i tak dokładnie wykształconym głosem.

Metaliczny timbre potoczystego tenoru p. Millera, jego sumienność w odśpiewaniu każdego tonu, w zaczerpnięciu każdego oddechu, jego głęboko przemyślana i świetnie oddana gra, przedstawiły nam śpiewaka tak niepospolitej miary i artystę o tak poważnych zaletach, że fakt, iż tak pierwszorzędna siła nie jest przez dyrekcję Teatru Polskiego wykorzystana, staje się wprost niepojętą zagadką. Widać, że przemożna moc intrygi potrafi wyzuć trzeźwy umysł nawet z kupieckiego wyrachowania: sprowadzono torf, mając na miejscu pierwszorzędny jakości węgiel kamienny.

Przedstawienie Pajaców z p. Millerem w głównej roli należy do silniejszych momentów sezonu. Nietylko dlatego, że nasz świetny artysta darzył swym szlachetnym śpiewem, ale i dlatego, że i scenicznie ujął swą rolę nadzwyczaj szczęśliwie i przekonywująco.

Postać Cania nabrała w wykonaniu p. Millera tyle plastyki, tyle życiowego realizmu i duchowej mocy; każde włókno jego skomplikowanej psychiki zostało z precyzją anatoma wyłuskane i przedstawione jako osobna siła, jako samodzielny motyw działania — nie pozbawiając tym całości jej porywających kształtów ani żywiołowego temperamentu. Stanął przed nami Canio-pajac w całym ogromie swego tragizmu, zdarł z siebie swe maski przymusu i konwenansu i pokazał swą duszę: rozgoryczoną, zbolałą, pokrwawioną... I przeżył przed naszemi oczami swój zawód, który go zmiażdżył, złamał i doprowadził wreszcie do okropnego czynu.

Wszystko przedstawił p. Miller środkami wyszukanemi, naturalnie i przekonywująco. Wszystko wyśpiewał swym powłóczystym głosem dostojnie, szlachetnie.

I taki śpiewak jest u nas skazany na bezczynność. Feliks Sachse.

Święto Patrona młodzieży

W SOSNOWCU.

W dniu 13 listopada r. b. jako w święto Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki od będzie się uroczystość w następującym porządku:

O godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, dla wszystkich szkół średnich i powszechnych, stale uczęszczających do tego kościoła i kościółka Serca Jezusowego.

Po nabożeństwie szkoły średnie i po 80 młodzieży starszej szkół powszechnych udadzą się do kina Udziałowego, gdzie odbędzie się uroczysta akademja ku czci świętego.

Szkoły przybywają do kościoła i do kina ze sztandarami. Porządek, w jakim zajmą miejsca w kościele, wskaże jeden z ks. ks. prefektów.

W kinie Udziałowym uczenice zajmą piętro, a uczniowie parter. Sztandary w kinie stoją na podjum. Biorący udział czynny w akademji zgłaszają się do ks. pref. Sobczyńskiego. Program szczegółowy rozesłany będzie do szkół.

NA POGONI

o godzinie 9 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo przy udziale miejscowych gimnazjów i szkół powszechnych. Po nabożeństwie w sali Związków na Pogoni odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława, na treść której złożą się: referaty, śpiewy, deklamacje, orkiestry i żywy obraz.

W BĘDZINIE:

Jutro t. j. w sobotę o godz. 8.15 odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla średnich zakładów naukowych. W czasie mszy św. młodzież przystąpi do komunji świętej. Następnie odbędzie się jubileuszowa procesja (jedna zamiast czterech za specjalnem indultem ks. biskupa; nauczycielstwo spowiadające się i komunikujące, oraz biorące udział w procesji razem z młodzieżą, także korzysta z przywileju). Po śniadaniu młodzież gimnazjalna przybędzie do kina „Corso“ o godzinie 10 m. 30 na uroczystą akademję, na której program złożą się: 1) przemówienie prof. p. Cetwińskiego, 2) „Pobudka“ — deklamacja (gimn. W. Replińskiej), 3) śpiew chóru mieszanego (gimn. męskie i żeńskie J. Krzymowskiej, 4) deklamacja chóralna (gimn. J. Krzymowskiej), 5) śpiew chóru męskiego gimnazjalnego, 6) śpiew chóru żeńskiego gimn. J. Krzymowskiej, 7) apoteoza (gimn. W. Replińskiej i sodalicja męska im. św. Kazimierza).

O godzinie 11 odbędzie się znów nabożeństwo dla szkół powszechnych (tylko dla starszych klas z powodu braku miejsca w szczupłym kościele), a o godzinie 12 w sali kina „Corso“ akademja o następującym programie: 1) przemówienie ucznia (szkoły Nr. 3), 2) żywy obraz (gimn. W. Replińskiej), 3) chór szkoły Nr. 6 z Ksawery pod batutą p. dyr. Janickiej, 4) deklamacja (szkoła Nr. 6 z Ksawery), 5) chór szkoły Nr. 3 pod batutą dyr. Burakiewicza), 6) deklamacja, 7) śpiew chóru szkoły Nr. 3.

W niedzielę o godzinie 4 m. 30 popołudniu — akademja dla szerszego ogółu w sali na Górze Zamkowej. Przemówienie wygłosi prof. L. Kobiela z Katowic. Program wypełnią produkcje artystyczne młodzieży szkół średnich i powszechnych. W przerwach na wszystkich akademjach gra orkiestra szkoły p. Welmana.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12
Piątek

Dziś Marcina P. M.
Jutro Stanisława Kostki.
Wsch. słońca 6 49
Zach. „ 3 52

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru

Sobota 13 b. m. premjera pełnej czaru i uroku baśni fantastycznej ze śpiewami i tańcami, podług braci Grimm p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów“. Praca całego zespołu wre od dwuch tygodni. Główną rolę odtworzy pani H. Szelling w otoczeniu miłusińskich, którzy kreują role siedmiu karłów. Strona dekoracyjno kostjumowa spoczywa w wytrawnych rękach artysty-dekoratora p. Aleksandra Kobrynia. Częścią muzyczną kieruje p. J. Warden. Balet układu p. M. Kaweckiej.

Niedziela 14 b. m. o godz. 12 w poł. poranek dla dziatwy szkolnej po cenach zniżonych od 50 groszy do 2 zł. „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów“. O g. 4 pop. powtórzenie czarodziejskiej baśni „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów“. Ceny popołudniowe od 50 groszy do 2 zł.

Ze względu na duże zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej, bilety zamawiać można wcześniej dla większych grup w kancelarji teatru od g. 10 do 13 w poł. i od 2 do 6 wiecz.

W niedzielę wieczorem o g. 8 min. 15 wznowienie fascynującej sztuki w trzech aktach Jakóba Devala p. t. „Simona“.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Sekret“ z Normą Talmadge. Nad program: „Harold Lloyd w walce ze zbójami“.

Oaza: Te z zaułka.

Sfinks: Czar walca.

Momus: „Grzechy królewskie“ (Dawid i Gołjat).

Wczorajsze święto w Zagłębiu.

Niezbyt uroczyście obchodzono wczorajsze święto urzędowe w Sosnowcu. Najważniejszym momentem uroczystości było nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, odprawione przez ks. Łagowskiego. W czasie nabożeństwa podniosłe przemówienie wygłosił ks. prefekt Sobczyński. W kościele była niemal wyłącznie młodzież szkolna. Dla młodzieży tej odbyły się w południe dwa przedstawienia w kinie „Udziałowem“. Na przedstawieniu została wygłoszona prelekcja o znaczeniu wczorajszego święta.

W Będzinie święto wypadło nieco okazalej dzięki udziałowi miejscowego garnizonu. Na nabożeństwo do kościoła przybyło wojsko, policja, straż ogniowa i młodzież szkolna. Po nabożeństwie odbyła się na placu 3 Maja defilada wojska i policji. Po defiladzie policja przybyła na podwórze komisarjatu, gdzie krótkie przemówienie o znaczeniu święta wygłosił do zebranych kom. Strzygielski. Również w koszarach odbyły się pogadanki okolicznościowe dla żołnierzy, popołudniu zaś przedstawienie w kinie „Nowości“ dla wojskowych.

W Dąbrowie obchód święta ograniczył się wyłącznie do nabożeństwa w kościele, na które przybyła młodzież szkolna, policja i niewielka ilość ludności. Po powrocie policji z kościoła do komisarjatu, kom. Kapuścik wygłosił treściwą pogadankę o znaczeniu święta i na tem obchód zakończono.

W całem Zagłębiu domy były udekorowane flagami narodowemi, sklepy zaś zamknięte.

Zakłady przemysłowe pracowały normalnie.

Obchód ku czci H. Sienkiewicza.

W ubiegłą środę odbyło się w „Ognisku“ w Dąbrowie organizacyjne zebranie osób, zaproszonych przez zarząd Koła miejscowego P. M. S. w sprawie urządzenia obchodu ku uczczeniu wielkiego pisarza i obywatela H. Sienkiewicza, z racji 10-letniej rocznicy śmierci mocarza pióra.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Koła, p. Jaśkiewczyka i wyłuszczenia celu zebrania, przystąpiono do omówienia programu projektowanego obchodu. Po krótkiej dyskusji postanowiono urządzić wieczornicę, połączoną z odczytem i częścią muzyczno-wokalną. Ponieważ narazie nie można było ustalić, czy niektóre z proponowanych atrakcyj udał się zrealizować, program ostateczny nie został ustalony. Wieczornicę postanowiono urządzić w sobotę, dnia 20 bm. w sali kina „Kometa“.

Zebranie Koła opieki szkolnej.

W ub. środę w gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu odbyło się walne doroczne zebranie Koła opieki szkolnej pod przewodnictwem p. W. Kamińskiego. Na zebraniu odczytano między innemi sprawozdanie z działalności Zarządu Koła. Ze sprawozdania tego wynika, że Zarząd pod przewodnictwem ks. szambelana Pieńkiewicza, dzięki pewnym umiejętnie przeprowadzonym tranzakcjom, powiększył plac pod budowę nowej szkoły, za co Zarządowi zebrani złożyli gorące podziękowanie. W zakończeniu na miejsce tych osób, którym się kadencja skończyła, wybrano do Zarządu pp.: Kozłowskiego, Sokołowskiego, Kamińskiego, Wencla, Witkowskiego i Ćwirka. Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Baranowski, Engelking i Orlik.

Tydzień Akademika w Będzinie i w Dąbrowie.

W sobotę, dnia 13 bm. w sali na górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się czarna kawa z dancingiem i kabaretem na dochód Tygodnia Akademika. Wstęp tylko za zaproszeniami.

W Dąbrowie podwieczorek tańcujący na dochód Tygodnia Akademika, jak już pisaliśmy, zupełnie się nie udał, natomiast loterja fantowa cieszy się dużem powodzeniem. Loterja mieści się w lokalu po h. banku, obok kina „Kometa“ i otwarta jest codziennie od godz. 4 popołudniu do godz. 8 wiecz. Z uwagi na dużą ilość fantów, między któremi są przedmioty o dużej wartości, popyt na bilety jest duży, zwłaszcza, że wygrywający natychmiast otrzymuje fant.

W niedzielę, dnia 14 bm. na ulicach miasta zostanie urządzona specjalna reklama loterji, a ponieważ godziny otwarcia zostaną przedłużone, jak również sprzedaż losów odbywać się będzie przy stolikach na mieście, niewątpliwie w dniu tym zostanie sprzedana reszta losów.

Cekawe stosunki.

Chroniczny i dotkliwy brak wagonów przybrał ostatnio takie rozmiary, że niektóre przedsiębiorstwa noszą się z zamiarem przerwania na pewien czas pracy, nie mogąc z braku wagonów otrzymać surowców lub półfabrykatów, jak również wysłać wyprodukowanych artykułów.

Dziwnie w tych warunkach wygląda fakt, że cała czereda „sezonowych“ spekulantów i hien węglowych otrzymuje bez trudności potrzebną ilość wagonów, do których nietylko w dzień, lecz i po nocach ładują węgiel bez jakichkolwiek trudności. Spekulanci ci, z których większość napewno prowadzi proceder nielegalnie, operują przeważnie pomiędzy stacjami miast Zagłębia i ładują węgiel w Sławkowie, Maczkach, Szczakowie itp., gdzie widocznie łatwiej jest o wagony, tymczasem przedsiębiorstwom przemysłowym w Zagłębiu grozi zamknięcie z powodu braku wagonów.

Fakt powyższy dosadnie ilustruje niezdrowe stosunki w naszem kolejnictwie i wywołuje zdziwienie, że pomimo wszelkiego rodzaju kontroli i obostrzeń, tego rodzaju rzeczy są tolerowane, zwłaszcza w obecnych czasach.

W sprawie handlu domokrążnego.

Donoszą nam, iż od pewnego czasu daje się zauważyć w Zagłębiu niebywałe wznowienie się handlu domokrążnego, gdzie cała armja ajentów i pośredników sprzedaje po mieszkaniach najróżnorodniejsze towary, zaczynając od mięsa, bielizny i ubrania, a kończąc na meblach, dywanach itp. przedmiotach. Handlarze posiadają towar ukryty dyskretnie w walizkach lub pod chustkami, co nasuwa przypuszczenie, że uprawiają proceder nielegalnie, tj. bez patentów i pozwoleń i wogóle niewiadomo, z jakiego źródła pochodzą sprzedawane towary. Jeżeli chodzi o artykuły żywnościowe, to sprzedaż w tych warunkach powinna być bezwzględnie zabroniona z uwagi na grożące konsumentom niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia.

Sprzedaż domokrążna winna być otoczona specjalnym nadzorem, to też należy spodziewać się, że władze zwrócą na to uwagę, celem ukrócenia nielegalnego i szkodliwego zarówno dla skarbu państwa, jak i zdrowia ludności, procederu.

Święto sadzenia drzewek w Grodźcu.

Straż ogniowa ochotnicza miejska w Grodźcu obchodziła wczoraj jako w pamiętną 8-mą rocznicę wskrzeszenia niepodległości Polski niezwykłą uroczystość sadzenia drzewek owocowych na placu straży. Ogółem posadzono 28 drzewek, przeważnie czereśni.

O ratunek dla dzieci.

Przy ul. Piłsudskiego w domu p. Pacieja w Sosnowcu mieszkał z kilkorgiem dzieci i żoną niejaki Cezary Kuźnicki. Ponieważ Kuźnicki nie mógł płacić komornego, więc właściciel domu uzyskał na niego eksmisję i Kuźniccy wraz z dziećmi znaleźli się bez dachu nad głową. Ojciec, nie mając żadnych środków utrzymania i mieszkając w piwnicy, zwracał się o pomoc do różnych instytucyj o ratunek dla swych dzieci. Starania te pozostały bez skutku. Wreszcie z gromadką dzieci udał się do komisarjatu policji, która, nie mogąc nic innego zrobić, umieściła dzieci przy areszcie na ul. Piłsudskiego. W tym samym lokalu znajdują tymczasowe pomieszczenie najgorsze szumowiny miejskie, w każdym razie towarzystwo nieodpowiednie dla dzieci. Wówczas na prośbę ojca zajął się dziećmi proboszcz parafji ks. szambelan Pieńkowicz, który umieścił troje dzieci w pokoiku przy kuchni Komitetu ratunkowego na Pogoni. Nie jest to jednak załatwienie kwestji. Do obowiązków Komitetu ratunkowego nie należy tego rodzaju opieka: jest od tego Wydział opieki społecznej w Magistracie i Towarzystwo Dobroczynności. Nie chodzi w tym wypadku o starszych, lecz o troje dzieci, z których najstarsze ma zaledwie siedem lat. Niechże magistracki Wydział opieki społecznej lub Towarzystwo Dobroczynności spełni swój obowiązek, do którego zostały powołane.

Występy Kiepury w Berlinie.

Od piątku ub. tygodnia bawi w Berlinie, jako gość berlińskiej opery państwowej, tenor polski, Jan Kiepura. Występy jego wywołują w kołach fachowych krytyków wyjątkowe zainteresowanie. Prasa zgodnie podnosi niezwykły talent tego młodego i u progu swej karjery stojącego artysty, imponującą skalę głosu i mistrzowską technikę.

Pisząc o występie Kiepury w „Rigoletto“ najbardziej wybredni krytycy muzyczni zaznaczają, iż przypomina on czasy najpiękniejszego triumfu Carusa. Kiepura oklaskiwany frenetycznemi oklaskami przez wypełnioną po brzegi salę opery musiał czterokrotnie powtarzać swą arję.

Wczoraj, w czwartek Kiepura wystąpił z koncertem solowym.

Echa pożaru w Psarach.

W związku z notatką w nrze 263 z dnia 9 b. m. o pożarze w Psarach proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż straż ogniowa ochotnicza wsi Strzyżowice pierwsza przybyła na miejsce wypadku. Straż tę przez przeoczenie pominięto w szeregu wymienionych straży okolicznych.

Drobny pożar.

Onegdaj około godz. 6 wiecz. w posesji Fitznera i Gampera przy ul. Rybnej 2 w Sosnowcu zapaliły się sadze w kominie. Przybyła straż ogniowa miejska ogień w zarodku ugasiła.

Szkoły Forda

Dnia 14 bm., w niedzielę, o godz. 12, w szkole dokształcającej zawodowej w Sosnowcu, przy ul. Wawel, p. Zygmunt Krauze wygłosi odczyt na temat: **Szkoły Forda**, rzemieślnicze, terminatorskie, stenografji, technologji, obsługi. Organizacja, działalność, zadania, metody nauczania, czas nauki w szkołach. Uwagi ogólne.

Dla starszej młodzieży wstęp bezpłatny.

Rewje poetów krakowskich.

W sobotę, dnia 13 bm. w sali kina „Nowości“ w **Będzinie** odbędzie się **Rewja poetów krakowskiego Koła literacko-artystycznego „Litart“**, z udziałem: Jerzego Brauna, Leona Kruczkowskiego, Janusza Stępowskiego i Witolda Zechentera. W bogatym programie — obok atrakcyjnych autorecytacyj — poruszone będą najżywotniejsze zagadnienia życia kulturalnego i literackiego współczesności.

Początek rewji o godz. 1.30 popołudniu. Bilety w cenie 0.75—1.50 zł. do nabycia w kasie kina „Nowości“ w dniu rewji od godz. 10 rano. Do każdego biletu przy wejściu na salę dodawany będzie **bezpłatnie** najnowszy numer **krakowskiej „Gazety literackiej“**.

Paszporty zagraniczne dla dzieci do lat 14.

Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że dzieciom do lat 14 włącznie mogą być wystawiane oddzielne paszporty zagraniczne bezpłatne jedynie za pobraniem opłaty za książeczkę. Dotychczas dzieci zapisywano na paszportach rodziców, w razie zaś wystawienia oddzielnych paszportów pobierano pełną opłatę.

Ciągle to samo.

Zwracaliśmy już uwagę na dziwne postępowanie dyrekcji robót publicznych w Kielcach, wydającej pozwolenia na kursowanie autobusów nieodpowiednich, co w następstwie naraża jadących na wszelkiego rodzaju nieprzyjemności, w razie zaś wypadku może pociągnąć za sobą poważne następstwa. Wszak nawet do przewożenia zwierząt lub ptactwa muszą być odpowiednie skrzynki i paczki, tymczasem do przewożenia ludzi i to za opłatą wystarczy jakikolwiek gruchot lub przerobiona sanitarka z Demobilu. Do autobusu takiego trudno jest wejść, a jeszcze trudniej wydostać się zeń, gdyż nie można tam stanąć, ani się obrócić, to też łatwo sobie wyobrazić, na jakie niebezpieczeństwo narażeni są jadący w takich pudełkach w razie wypadku, o który przy dużym ruchu i stanie naszych dróg nie trudno.

Mieliśmy nadzieję, iż po pierwszej serji więcej się tego rodzaju zabytków nie pokaże, tymczasem świeżo uruchomione zostały dwa autobusy, jakby pochodzące z muzeum starożytności, a ponieważ posiadają przepisowe numery, świadczy to, że władze wojewódzkie aprobują takie środki lokomocji, nie dające żadnych gwarancyj nietylko bezpieczeństwa, lecz nawet normalnego kursowania.

Dopiero może poważniejszy wypadek zwróci uwagę, że takim autobusom nie należało udzielać koncesyj.

Za co płacą urzędnicy?

Kasa chorych czerpie znaczne dochody z opłat członkowskich(ściąganych od urzędników i wogóle pracowników umysłowych, to też zdawałoby się, że i świadczenia ze strony Kasy chorych powinnyby odpowiadać pewnej części tych opłat. W rzeczywistości jest inaczej, o ile bowiem robotnicy potrafią wymóc jaką taką pomoc, o tyle inteligencja jest bezsilna, nikt bowiem nie chce staczać awantur, aby uzyskać numerek i dostać się do lekarza, a tem mniej wyczekiwać godzinami w brudnych i przepełnionych chorymi poczekalniach, gdzie bardzo łatwo można zaopatrzyć się w insekty i chorobę zakaźną. Ponieważ Kasa chorych nie myśli o zmianie dotychczasowych stosunków i przyjścia z jaką taką pomocą członkom-urzędnikom, zrozumiałą jest rzeczą, że organizacje pracowników umysłowych, a nawet poszczególne grupy urzędników czynią ustawiczne zabiegi, celem znowelizowania ustawy Kasy chorych i wyzwolenia się z pod skrzydeł tej instytucji, i utworzenia własnej pomocy lekarskiej.

Rezerwiści zgłaszajcie zmiany miejsca zamieszkania.

Poborowi, rezerwiści i zaliczeni do pospolitego ruszenia obowiązani są zgłaszać osobiście o zmianie miejsca zamieszkania w wydziale policyjno-wojskowym Magistratu w ciągu 8 dni od daty przeprowadzenia się. Wszyscy posiadający książeczki wojskowe, w których uwidoczniony jest adres niezgodny z faktycznym miejscem zamieszkania winni zgłosić jaknajprędzej swój nowy adres.

Osoby, które do dnia 31 grudnia 1926 roku nie zgłoszą swoich adresów, ścigane będą przez władze policyjne i karane grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

Co kradną:

Kowalskiemu Stanisławowi zamieszkałemu w Sosnowcu (Kilińskiego 1) nieznani sprawcy skradli w nocy z komórki 2 gęsi.

Chrobakowi Tadeuszowi (Okrzei 18) skradziono z kieszeni portfel i dokumenty.

Bełczyńskiemu Franciszkowi (Słomniki) skradziono sweter z pakunku

Poli Szerman w Sosnowcu (Targowa 14) skradziono z korytarza 2 poduszki wartości 30 zł.

W nocy z ub. środy na czwartek nieznani sprawcy skradli ze strychu domu nr 16 przy ul. Długiej w Sosnowcu bieliznę wartości 60 zł. na szkodę Heleny Dyja.

Grosfeldowi Zysmanowi z Wolbromia skradziono w autobusie 140 zł. z kieszeni.

Nieporozumienia z okazji święta urzędowego.

Wprowadzenie w ostatniej chwili święta urzędowego w dniu 11 b. m. wywołało duże zamieszanie na prowincji, gdzie zarządzenia władz nie były dość jasne i skoordynowane z tem, co obowiązywało w Warszawie.

Jak się dowiadujemy z prasy warszawskiej (a dowiedzieliśmy się o tem dopiero z pism czwartkowych) minister spraw wewnętrznych polecił panom wojewodom, by **zwrócili się do kupców z apelem co do zamykania w dniu święta urzędowego sklepów szczególnie w godzinach od 9 do 11 rano**, t. zn. w porze uroczystych nabożeństw w świątyniach.

Praca więc miała być w dniu 11 b. m. przerwana tylko w urzędach państwowych i samorządowych, oraz w szkołach, natomiast wszystkie przedsiębiorstwa pracowały, a zamykanie sklepów przez kupców było zlecone ich dobrej woli. Inaczej nawet być nie mogło, gdyż zarządzono tylko święto urzędowe, a nie państwowe, jak np. święto 3-go Maja, ustanowione uchwałą Sejmu.

Tymczasem u nas w Zagłębiu Dąbrowskiem, a podobno na terenie całego województwa Kieleckiego, władze policyjne —w myśl udzielonych im instrukcyj— **zarządziły jeszcze w przededniu święta**, zamykanie wszystkich sklepów, zezwalając na otwieranie tylko sklepów spożywczych od godz. 7 — 8 i pół rano i od g. 5 — 7 wieczorem.

Skutek był ten, że gdy w Warszawie, Krakowie, Katowicach i — zdaje się — w całem państwie sklepy były zamknięte tylko w czasie nabożeństw, **kupcy w naszem Zagłębiu stali się ofiarą niezrozumiałych nieporozumień administracyjnych i stracili cały dzień.** Na tem tle dochodziło nawet do słusznego oburzenia ze strony poszkodowanych kupców, którzy nie mogli zrozumieć różnicy miary, stosowanej przez władze u nas i gdzieindziej.

Jak się dowiadujemy, wśród poszkodowanych kupców i fryzjerów mówi się nawet o potrzebie akcji w sprawie odszkodowań za przymusowy i z góry narzucony odpoczynek, wbrew intencjom p. ministra spraw wewnętrznych, który stosunek kupiectwa do wczorajszego święta urzędowego inaczej sobie wyobrażał.

Wiadomości ze Śląska.

Przed wielkim dniem wyborów.

Zaledwie dwa dni dzieli nas od wyborów komunalnych. Agitacja przedwyborcza prowadzona przez szereg partyj kończy się ostatnimi wiecami, a w niedzielę o godzinie ósmej rano rozpocznie się walna bitwa o polskość Górnego Śląska.

Dzięki wybujałym ambicjom kilku jednostek, front polski jest, niestety, rozbity. Na tych właśnie rozbijaczy jedności polskiej spadnie odpowiedzialność, gdy przez rozstrzelenie głosów, stracimy kilka mandatów na rzecz wrogów. W zrozumieniu doniosłości sprawy, w rozumieniu odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa, musimy z pogardą zbojkotować listy ludzi zaślepionych, którzy nawet na wielkie interesy narodowe ośmielają się patrzeć przez pryzmat osobistych ambicyj i śmiesznej wprost chęci „władzy“. Dla tych warchołów z pod ciemnej gwiazdy tytuł radcowski i bezowocne siedzenie „dla honoru“ na stolcu radzieckim, jest ważniejsze, aniżeli wspaniałe zwycięstwo zjednoczonych partyj polskich.

Wierzymy niezłomnie, że ludność polska należycie osądzi wartość moralną tych, którzy ośmielili się dla niskich pobudek rozbić jedność naszą. Zapewne tylko garstka najbliższych przyjaciół (żony, dzieci i kompani od kieliszka) odda głosy na listy warcholskie, a olbrzymia większość jeszcze w ostatniej chwili opamięta się i ramię przy ramieniu pójdzie do urn wyborczych, oddając swe głosy na Polskie Zjednoczenie stronnictw chrześcjańskich.

Pisząc o wyborach musimy zwrócić uwagę na śmieszną rolę garstki żonglerów politycznych, zrzeszonych w Polskiej Partji socjalistycznej. Od kilku tygodni „organ“ tej partji „Gazeta Robotnicza“ umieszcza artykuły naszpikowane wzniosłemi tyradami o „narodowem“ obliczu P. P. S. W imię haseł narodowych zaklina Ślązaków, ażeby głosy oddali tylko na ich listę. Zapewne, że kilku działaczy Ślązaków, należących do P. P. S., położyło pewne zasługi dla sprawy polskiej w czasie plebiscytu, lecz czasy te dawno już minęły, a obecna P. P. S. na Śląsku jak kameleon zmienia swe oblicze.

Wystarczy wspomnieć niedwuznaczną rolę czołowych mężów P. P. S. w procesie przeciwko szpiegom niemieckim z „Volksbundu“, a czyż bardzo częste łączenie się w ważnych sprawach z Niemcami na terenie Sejmu śląskiego, świadczy również o „narodowem“ usposobieniu towarzyszów, którzy tak mile bratają się z niemieckimi socjalistami przy lada okazji. Na wołowej skórze nie spisałoby się przeobrażeń kuglarzy ze śląskiej P. P. S. Zapewne w dniu wyborów i robotnicy należycie osądzą obecną działalność socjalistów i oddadzą swe głosy również na Polskie Zjednoczenie stronnictw chrześcjańskich.

Zjazd nauczycieli przyrodników Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Katowicach.

Zjazd nauczycieli - przyrodników Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Katowicach, zgromadził około 40 os. Aczkolwiek przedmiotem obrad były sprawy, obchodzące przedewszystkiem nauczycielstwo szkół średnich, najliczniej przybyło nauczycielstwo szkół powszechnych z Zagłębia, składając tem raz jeszcze dowód żywego poczucia spraw wspólnych.

Na zjazd przybył przedstawiciel Wydziału oświecenia publicznego woj. Śląskiego oraz przedstawiciel Zarządu głównego Tow. przyrodników im. Kopernika, którego oddział sosnowiecki był inicjatorem zjazdu.

Przewodniczył p. Wyspiański, który zagaił obrady krótkiem przemówieniem, poczem p. wizytator Ogrodziński powitał Zjazd w imieniu Wydziału oświecenia publicznego. W pięknem przemówieniu podniósł mówca, że nauczanie przyrodoznawstwa szczególnie wymaga inicjatywy i pomysłowości nauczycielstwa, szczególnie nie daje się pomyśleć w ramach skostniałych szablonów. Organizowanie się nauczycielstwa w sprawach naukowych i pedagogicznych jest cennym środkiem do podwyższenia wartości nauczania. Przemówienie swe zakończył p. wizytator serdecznemi życzeniami pomyślnych obrad.

Następnie w imieniu Zarządu głównego Tow. im. Kopernika zabrał głos dr. Kreutz, profesor mineralogji na Uniwersytecie Jagiellońskim, który podkreślił znaczenie organizacji ogólno - przyrodniczej oraz przypomniał, że Towarzystwo im. Kopernika istnieje już przeszło 50 lat, przez ten czas rozwijało szeroką działalność w kierunkach teoretyczno - naukowych i praktycznych.

Pierwszy z referentów p. R. Jojko, prof gimn. w Królewskiej Hucie, przedstawił projekt nabycia w Katowicach małego parku dla zajęć biologicznych nauczycielstwa i uczniów, przy którym mogłaby być zorganizowana pracownia biologiczna. Wobec bliskiego sąsiedztwa, także i Zagłębie Dąbrowskie mogłoby korzystać z tej instytucji. — Zjazd wybrał komitet, który ma zająć się zrealizowaniem projektu; w skład komitetu weszli pp. Piwowar i Krzemieński z Zagłębia Dąbrowskiego, Jojko i Skiba z Górnego Śląska.

W zastępstwie zaproszonego prof. Szafera przybyła na zjazd p. dr. Kozłowska, asystentka Uniw. Jagiellońskiego, która wygłosiła referat: „Ochrona przyrody a nauczanie nauk przyrodniczych w szkole“. Referentka podniosła m. in., że obecne programy wnoszą niebezpieczeństwo wyniszczania rzadszych roślin i zwierząt przez wycieczki zbiorowe. Nauczycielstwo może temu zapobiec, skierowując zamiłowania kollekcjonerskie młodzieży ku urządzaniu zestawień biologicznych, nie pociągających masowego zabijania roślin i zwierząt.

Z kolei prof. Kreutz wygłosił referat: „O strukturze materji w świetle badań roetgenograficznych“, w których zapoznał obecnych z najnowszemi odkryciami z dziedziny badania struktury kryształów i ustroju promieni Roentgena.

P. Krzemieński, prof. gimn. w Będzinie, mówił o programie nauk biologicznych w niższych klasach gimnazjalnych. Zmiany, jakie w ostatnich czasach wprowadzono w tym programie, uważa prelegent za niekorzystne, szczególnie dotkliwe jest zmniejszenie ilości godzin tym naukom poświęconych. Mówca zwrócił uwagę, że program oficjalny wymaga pewnego minimum pomocy naukowych, których jednak że szkoły bądź nie mogą, bądź nie chcą nabyć.

P. Wyspiański przedstawił wyciąg z referatu, który wygłosił na ostatnim Zjeździe przyrodników i lekarzy w Warszawie. Referent wykazywał, że obecny program nauk biologicznych nie wyzyskuje specyficznych wartości wychowawczych tych nauk, w traktowaniu ich nieraz narzucane bywa marnowanie czasu, brak jest ustopniowania trudności i uzgodnienia z kursem chemji. Podręczniki powstają nie drogą konkursów, lecz przeważnie drogą przypadku i naogół są liche. W ostatnich dwuch klasach gimnazjum matematyczno - przyrodniczego przypada na nauczanie biologji łącznie mniej godzin niż na gimnastykę, śpiew lub rysunki, chociaż nauki biologiczne stanowią przedmiot egzaminu maturalnego. — W stosunku do popularyzacji nowoczesnych zdobyczy tych nauk stosuje się przesadne zastrzeżenia i ostrożności

Ostatni dwaj prelegenci wyrazili zgodnie opinję, że nauki biologiczne powinny w większej, niż dotąd, mierze zapoznawać młodzież z praktycznemi zagadnieniami z zakresu medycyny, uprawy roślin, hodowli zwierząt itp.

W dyskusji zabierało głos osób kilkanaście. Postanowiono, że postulaty wyżej przytoczone stanowić mają podstawę dla memorjału do Ministerjum W. R. i O. P. który będzie opracowany w najbliższych dniach.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Piątek 12 bm Król. Huta „Dwaj malcy“.
Piątek 12 bm. Gliwice „Żydówka“ (występ St. Gruszczyńskiego).
Sobota 13 bm. Bielsko „Żydówka“.
Sobota 13 bm. „Gwałtu co się dzieje“ — premjera
Niedziela 14 bm popołudniu po cenach zniżonych „Polska krew“.
Niedziela 14 bm. wieczór „Kuglarz“.
Niedziela 14 bm. „Gwałtu, co się dzieje“ w Pszczynie.

Święto wczorajsze w Katowicach.

Wczorajsze święto w Katowicach wypadło bardzo uroczyście. Miasto udekorowane było flagami o barwach narodowych, w godzinach od 10 do 12 w południe sklepy były zamknięte. We wszystkich kościołach — jakoteż i w bóżnicy odbyły się nabożeństwa. Szczególnie uroczyste nabożeństwo odprawione zostało w Katedrze przez ks. prałata Bromboszcza, na którym obecni byli: wojewoda Grażyński, marszałek Wolny, wicewojewoda Żurawski, generał Zając, wyżsi urzędnicy województwa i innych urzędów oraz dziatwa szkolna i rzesze publiczności.

Zmiana lokalu Redakcji i Administracji Kurjera Zachodniego w Katowicach.

Wobec wzrastającej poczytności Kurjera Zachodniego na Śląsku, Redakcja i Administracja naszego pisma w Katowicach została przeniesiona do większego lokalu na ul. Gliwicką Nr. 3 Telefon 23 04.

Przed katedrą ustawił się bataljon 73 p. p. z orkiestrą, oddziały policji.

Na nabożeństwo przybyły delegacje związków kolejowych i pocztowych.

Po nabożeństwie p. wojewoda i generał Zając przyjęli u wylotu ul. Wawelskiej defiladę oddziałów wojskowych i policji. Defilada wypadła imponująco.

Wieczorem odbyło się w teatrze galowe przedstawienie „Hrabiny“ z udziałem znakomitego śpiewaka, St. Gruszczyńskiego. Przedstawienie poprzedziła prelekcja prof. Rutkowskiego.

Święto a telefony.

Święto wczorajsze miało i momenty nieco humorystyczne. Oto z „rozkazu“ władz przełożonych w telefonach katowickich zastosowano specjalny sposób zademonstrowania święta, telefonistki bowiem łączyły abonenta raz na godzinę.

Interpelowane o ten dziwaczny sposób łączenia — tłomaczyły się nakazem z góry.

Widocznie władze chciały, aby w międzyczasie abonent oddał się rozmyślaniom na temat wpływu świąt na kabel telefoniczny.

Poseł Ulitz agituje.

Osławiony hakatysta znany z afery szpiegowskiej „Volksbundu“, poseł na Sejm Śląski Ulitz ogłosił wczoraj na łamach „Kattowitzer Zeitung“ odezwę do Niemców, w której apeluje do niemieckich obywateli Górnego Śląska, ażeby głosowali solidarnie przy wyborach komunalnych.

Treść odezwy pos. Ulitza obfituje w szereg „soczystych“ zwrotów pod adresem Polaków i działaczy narodowych.

Po wyborach...

Jak się dowiadujemy, po wyborach komunalnych ma nastąpić cały szereg zmian na kierowniczych stanowiskach w województwie. Podobno p. wojewoda Grażyński odbywa konferencje z ludźmi upatrzonymi, którzy otrzymają nominacje w niedługim czasie.

Nowe pismo.

Od pierwszego grudnia zacznie wychodzić na Śląsku nowe pismo codzienne. Naczelnym redaktorem nowego dziennika, który będzie organem Związku naprawy Rzplitej, zostanie jeden z wybitnych członków Związku powstańców.

Zamach dynamitowy.

W nocy z dnia 10 na 11 listopada br. około godz. 0.05 podłożony został ładunek dynamitowy pod okno mieszkania Pawła Rataja, malarza pokojowego w Bielszowicach przy ul. Nowowiejskiej nr 7. Wskutek eksplozji ładunku dynamitowego wybite zostały w tymże domu szyby w siedmiu oknach. Z mieszkańców tej realności nikt nie odniósł szwanku.

Przeprowadzone natychmiast przez organa policyjne śledztwo na miejscu czynu doprowadziło do przytrzymania niejakiego Alojzego Komendy, robotnika kopalnianego, zamieszkałego w Bielszowicach przy ul. Zabrskiej nr 90, który jest silnie podejrzany o popełnienie tego karygodnego czynu. Władze bezpieczeństwa prowadzą w tej sprawie dalsze szczegółowe dochodzenie.

Kronika Olkuska.

Przed kilku dniami zawiązał się w Olkuszu Komitet obchodu 12-tej rocznicy bitwy pod Krzywopłotami oraz 10-lecia poświęcenia pomnika poległych legjonistów w tej miejscowości. Program uroczystości w dniu 19 bm. przewiduje mszę żałobną w kościele parafjalnym w Olkuszu o godz. 9 rano przy udziale orkiestry gimnazjalnej, a wieczorem w sali Domu ludowego uroczystą akademję, na którą złożą się: słowo wstępne, koncert artystyczny państwa Nowaków z Dąbrowy z udziałem p. E. Mirka, oraz żywy obraz (obóz legjonów). W niedzielę, dnia 20 bm. wymarsz do Krzywopłotów i złożenie wieńców o godz. 1 w południe. — Na uroczystości będą zaproszeni: marszałek Piłsudski, ks. biskup Bandurski i inni, jak również przedstawiciele wojskowości. Do wzięcia udziału w uroczystości zaproszeni będą: szkoły miejscowe, harcerstwo, „Sokół“, Strzelec, straże, urzędy kommunalne i wszystkie organizacje społeczne. Przewodniczącym Komitetu jest gen. dr. Buchowiecki.

Potrzebny komisarz rządowy

Od czasu zrzeczenia się mandatów przez 13 radnych, w Olkuszu zapanowała gorączka i wyszukiwanie kandydatów na radnych i burmistrza. Nietylko w Domu robotniczym, Resursie, „Sokole“, lecz i na ulicy prowadzą się debaty na temat przyszłej Rady i jej rządów. A tymczasem zdekompletowana Rada na onegdajszem posiedzeniu słusznie wysłała do województwa wniosek o wyznaczenie komisarza rządowego, bowiem rozpoczęte prace, jak dokończenie budowy szkoły powszechnej, roboty inwestycyjne, plany majątku miejskiego etc. muszą być kontynuowane.

Znów podpalenie.

We wsi Koryczany, gm. Żarnowiec, spłonęła doszczętnie stodoła i 2 brogi ze zbożem, wartości około 3.500 złotych. O rozmyślne podpalenie podejrzany jest Władysław Lasota, lat 19, z Koryczan, którego zaaresztowano.

—A

Porwanie 15-letniej panny.

„DZIADEK PANI Z SOSNOWCA JEST CIĘŻKO CHORY“.

Komenda policji miasta Płocka została zaalarmowana wieścią przez właściciela majątku Bieżuny, pow. Płockiego p. Somnera, iż córka jego,

jedynaczka Alma została porwana

i uprowadzona samochodem. Uprowadzona panienka ma zaledwie 15 lat i była oczkiem w głowie swych rodziców.

Wydelegowana do Bieżun policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Najciekawszych danych dostarczyła służba folwarczna. Jeden z parobków widział mianowicie

kryty samochód,

który zajechał przed boczną furtkę parkową. Z samochodu wysiadł młody człowiek w czapce studenckiej, b. korepetytor porwanej panienki i kazał zawołać pannę Almę.

Panienka akurat w tym momencie była w ogrodzie. Słysząc rozmowę, podeszła do studenta, który rzekł do niej głośno.

— **Dziadek pani z Sosnowca jest bardzo ciężko chory! Niech pani zaraz siada do samochodu i jedzie ze mną do niego.**

Panienka, nie namyślając się ani chwili, wsiadła do auta, które szybko odjechało

w stronę Warszawy.

Gdy wieczorem rodzice nakazali poszukiwanie córki, parobek zgłosił się do dworu i opowiedział scenę, której był świadkiem.

Student - uwodziciel

nazywa się Franciszek Truszczyński i zamieszkiwał w Warszawie przy ul. Ciepłej Nr. 8.

O fakcie porwania

zawiadomiono natychmiast policję warszawską, sosnowiecką i krakowską,

podając dokładny rysopis porwanej panny i studenta.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Obecna sytuacja w przemyśle emaljerskim.

Decydując się przed pół rokiem na rozwiązanie syndykatu naczyń emaljowanych w Polsce, zrzeszone fabryki liczyły się bezwarunkowo z tem, że ceny emalji trzeba będzie obniżyć, lecz że jednocześnie z obniżką zwiększy się konsumpcja, która w konsekwencji musi zwiększyć wytwórczość fabryk, a co za tem idzie zmniejszyć koszt produkcji.

Przewidywania te częściowo się sprawdziły, ale pociągnęły za sobą szereg komplikacyj, z których korzysta nie fabrykant, ani nie konsument, lecz ten trzeci — **pośrednik.**

W pierwszym rzędzie po rozbiciu syndykatu między fabrykantami powstała pewnego rodzaju konkurencja. Zostały obniżone nietylko ceny zasadnicze na emalję, lecz każda fabryka stara się do poszczególnych miejscowości udzielać hurtownikom różnych specjalnych ulg w postaci bonifikat, bonusów, scont etc.

Obecnie fabrykant produkuje więcej, lecz, jak twierdzą kompetentni, nie dlatego, żeby towar w detalicznej sprzedaży był tani, lecz że wogóle konjunktura handlowa się polepszyła. Przez czas trwania syndykatu pośrednicy hurtowi wstrzymywali się od większych zakupów, ograniczając się tylko do nabycia niezbędnej ilości towarów. Dzisiaj zasady te znikły. Więksi hurtownicy starają się towar kupować masowo, domagając się od fabryk **towaru drugorzędnego,** po cenach jaknajniższych. Wskutek takiej polityki odbiorców hurtowych, którzy gdzieniegdzie potworzyli nawet związki t. zw. hurtowników, fabryki zaczynają narzekać, bo choć produkują więcej, w porównaniu jednak z podniesionemi płacami robotników od 10 — 15 proc., podrożeniem materjałów surowych i ogólnej drożyzny, zyski osiągają minimalne.

A jak się przedstawia sprawa cen u hurtownika lub detalisty? Konsument faktycznie płaci obecnie za towar te same ceny, co i przy istnieniu syndykatu, bo niewielka zniżka ceny, jaką pobiera sprzedający, wchodzi w gatunek towaru, który, jak powiedzieliśmy, jest drugorzędnym, gdyż hurtownicy zaopatrują się obecnie tylko w taki asortyment w fabrykach.

Kronika gospodarcza.

MASZYNY WŁÓKIENNICZE. Fabryki okręgu łódzkiego, wyrabiające maszyny włókiennicze, otrzymały ostatnio zamówienia ze strony przemysłu włókienniczego, który zamierza poczynić jeszcze ulepszenia w produkcji. Zamówienia na maszyny tkackie i przędzalnicze dla Łodzi, Białegostoku i Bielska otrzymał również przemysł rejonu Bielsko-Biała. Są to jednak zlecenia minimalne, nie stojące w żadnym stosunku do możności produkowania wspomnianych fabryk. Dlatego też dział ten liczy głównie na eksport, który jest obecnie dość duży. Zbyt zagraniczny osiągnięty został kosztem zniżki cen. Wywozimy do Rumunji i krajów bałtyckich i nawet do Japonji, Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych i Australji.

Z PRZEMYSŁU BIAŁOSTOCKIEGO. Trwające już od dłuższego czasu między pracodawcami a robotnikami pertraktacje o podwyżkę płac, skończyły się ostatnio przyznaniem robotnikom 5 proc. przeciętnie podwyżki. Nieobjęte nią zostały narazie płace majstrów. Według wiadomości, podanych przez prasę sowiecką, została jedna z fabryk włókienniczych pod Moskwą oddana w dzierżawę pewnemu fabrykantowi białostockiemu na przeciąg lat 15 przy czynszu rocznym 20.000 rubli. Dzierżawca zobowiązał się podobno doprowadzić produkcję fabryki w ciągu 2 lat do wysokości 200.000 metrów materjału rocznie.

POWAŻNY WZROST IMPORTU MANUFAKTURY DO POLSKI. W ostatnich miesiącach przybrał przywóz towarów włókienniczych do Polski niepokojące rozmiary. Kupcy rzucili się natychmiast na towar zagraniczny (który niejednokrotnie nawet był gorszy od krajowego), wobec czego przemysł krajowy poniósł straty. Hurtownicy importują tkaniny wełniane, bawełniane i półjedwabne. Najwięcej przywieziono tkanin bawełnianych. Niezależnie od tego sprowadzili fabrykanci wielkie ilości bawełny do wyrobu materjałów. W celu zapobieżenia dalszemu zbyt wielkiemu przywozowi gotowych materjałów włókienniczych, których produkujemy poddostatkiem w kraju, ma być podobno podniesione odpowiednio cło od tych towarów.

Z całej Polski.

SAMOBÓJSTWO PUŁKOWNIKA 48 P. P.

Przygnębiające wrażenie wywarło w Stanisławowie samobójstwo pułkownika 48 p. p. Hipolita Nowickiego. Śp. płk. H. Nowicki liczył lat 45, był kawalerem orderu „Virtuti Militari“, Krzyża angielskiego i francuskiego. Śmierć ta wywołała tem większe wrażenie, że w przeciągu paru miesięcy było już kilka samobójstw oficerów w garnizonie stanisławowskim.

ŚMIERĆ SIŁACZA W CZASIE POPISÓW.

Popisy siłacza Rozkwasa w Kartuzach zakończyły się tragicznie. W czasie popisów miał przez Rozkwasa przejechać samochód z 6 osobami. Skutkiem nieostrożności szofera samochód zamiast na specjalny pomost na piersiach siłacza wjechał mu na szyję, wskutek czego Rozkwas poniósł śmierć na miejscu

NAPAD ZBÓJÓW NA POCIĄG TOWAROWY.

W pobliżu stacji Pruszków kilku rabusiów dokonało napadu na pociąg towarowy. Zaalarmowany gwizdkami kolejarzy patrol policyjny skoczył na ratunek. Bandyci widząc nadbiegających policjantów dali do nich kilka strzałów i usiłowali ich rozbroić. Podczas obustronnej strzelaniny został ciężko ranny jeden z napastników. Mimo to jednak zdołał wymknąć się z rąk władzy. Zarządzony pościg za bandytami dał dość dobre rezultaty, bowiem dwuch z nich schwytano i zakutych w kajdany odwieziono do Warszawy.

KRWAWY DRAMAT.

W nocy z wtorku na środę zdarzył się w Grodzisku pod Warszawą dramat, który zakończył się śmiercią dwojga osób. W sprzeczce, jaka wynikła między robotnikiem fabryki „Ursus“ Władysławem Zawadzkim a plutonowym 36 pułku piechoty z Warszawy, Stanisławem Sosnowskim, ten ostatni strzałem z rewolweru ranił ciężko w głowę Zawadzkiego, następnie zaś strzelił sobie sam w skroń. Obydwaj w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala w Grodzisku, gdzie wkrótce zmarli. Powodem sprzeczki, która była bezpośrednią przyczyną zabójstwa i samobójstwa, był fakt utrzymywania zbyt bliskich stosunków przez Sosnowskiego z żoną Zawadzkiego.

BURZLIWY WIEC STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Onegdaj odbył się w sprawie projektu ustawy górniczej wiec studentów Akademji górniczej w Krakowie, którego celem było wypowiedzenie życzeń akademickiej młodzieży górniczej w stosunku do rządowego projektu polskiej ustawy górniczej.

Referent p. Tadeusz Ulmann poddał surowej krytyce ustęp ustawy, **nie zabezpieczające dostatecznie wysokiego poziomu technicznego górnictwa polskiego, jakoteż krzywdzące inżynierów górniczych.**

Po ożywionej dyskusji uchwalono przez aklamację **rezolucję, domagającą się przyjęcia w ustawie górniczej zasady, że stanowiska odpowiedzialnych kierowników kopalń i mierników górniczych mogą być powierzone wyłącznie inżynierom górniczym, absolwentom krajowej Akademji górniczej.**

Wzburzenie młodzieży uwypukla fakt, że pojawił się wśród dyskusji **wniosek o uchwalenie demonstracyjnego strajku na terenie Akademji górniczej** w celu poparcia uchwalonych rezolucyj, jednakowoż po przemówieniu kuratora wiecu, prof. J. Zarańskiego, który przedstawił akcję starszego społeczeństwa w tej sprawie, wniosek wycofano. Wiecowi przewodniczył p. J. T. Michalski.

Studium samorządowe w Waszawie.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego komunikatu:

Przy wydziale nauk politycznych i społecznych „Wolnej Wszechnicy Polskiej" w Warszawie zostało utworzone studjum samorządowe, poświęcone dokształcaniu pracowników samorządowych (miejskich, powiatowych i gminnych). Studjum to rozpoczyna się pierwszym 5-miesięcznym kursem dokształcającym dla pracowników samorządów miejskich, powiatowych i gminnych w czasie od stycznia do maja 1927 r. Na kurs mogą być dopuszczeni wszyscy pracownicy samorządowi, w służbie pozostający. Kurs ten będzie podzielony na dwie grupy: 1)dla pracowników miast większych i samorządu powiatowego, 2) dla pracowników miast mniejszych i samorządu gminnego. Program wykładów będzie przytem tak rozłożony, aby pracownicy miast mniejszych i samorządu gminnego, o ile zechcą, mogli również uczęszczać na wykłady dla pracowników miast większych i samorządu powiatowego, aby móc się w ten sposób przygotować do służby w tych samorządach.

Zarządy główne Związków pracowników samorządowych (powiatowych, miejskich i gminnych) postanowiły wziąć na siebie zadanie dostarczenia mieszkań przybywającym do Warszawy uczestnikom kursu. Opłata za naukę za 5-miesięczny kurs prawdopodobnie nie przeniesie kwoty 150 złotych. Kurs ukończy się egzaminem przy udziale delegata Ministerjum spraw wewnętrznych.

Zgłoszenia kandydatów na kurs należy nadsyłać na ręce dziekana wydziału nauk politycznych „Wolnej Wszechnicy Polskiej", Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

Należy się spodziewać, że samorządy ułatwią swoim urzędnikom wzięcie udziału w tym kursie przez udzielenie im urlopów i ewentualne pokrycie w całości lub części opłat za naukę.

OFIARY.

Jubilaci fabryki Fitzner i Gamper na przytułek w Granicy składają zł. 13.20.

Koło Literackie IV kursu Seminarjum żeńskiego w Zawierciu z urządzonej Wieczornicy na cześć śp. J. Kasprowicza przeznacza trzecią część dochodu w sumie zł. 31 na urządzenie muzeum w domu śp. Jana Kasprowicza na Harendzie.

Kącik humorystyczny.

Zbyteczna ciekawość.

Pani domu: Dlaczego odeszłaś ze swojej ostatniej służby?

Służąca: A czy ja się pani pytam, dlaczego ostatnia służąca nie mogła u pani wytrzymać?

Na kursach handlowych.

Profesor: Proszę dać mi przykłady kapitału i pracy.

Uczeń: Kapitałem w dzisiejszych czasach będzie każda suma pożyczona; pracą zaś odebranie jej z powrotem.

Optymista.

Synok pyta się ojca:

— Tatusiu, co to znaczy optymista?

— Optymista, widzisz moje dziecko, to jest taki człowiek, który ze wszystkiego jest zadowolony, dopóki się mu co przykrego nie wydarzy.

Czuła żona.

— Wczoraj powiedziałem panu, że mąż jej przeżyje najwyżej jeszcze kilka dni, a dzisiaj mogę panią pocieszyć, że kryzys minął i możemy się napewno spodziewać wyzdrowienia.

— A to dopiero! A ja już jego garderobę sprzedałam.

Urządzenie wnętrz Wawelu.

Z początkiem przyszłego roku kilkanaście sal Zamku na Wawelu będzie już zupełnie odrestaurowanych. Wśród wnętrz tych już dziś zwracają szczególną uwagę znawców polskich i zagranicznych sale drugiego piętra, gdzie odkryte zostały i odnowione nadzwyczaj interesujące malowidła ścienne z pierwszej połowy XVI w., biegnące wokół sal w postaci fryzów. Dalszych kilkanaście sal będzie wyrestaurowanych z końcem przyszłego roku.

Tembardziej pilną staje się sprawa urządzenia tych wnętrz odpowiedniemi meblami starożytnemi, tkaninami, portretami dawnych władców Zamku, znakomitych postaci historycznych etc. Niestety, zbiory państwowe na Wawelu są dotąd niezmiernie szczupłe i wymagają rychłego uzupełnienia, zwłaszcza drogą darów, o które zabiega nowomianowany kustosz zbiorów, dr. M. Morelowski, przydzielony przez Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego do współdziałania w tej mierze z naczelnym kierownikiem odnowienia Zamku na Wawelu, p. A. Szyszko-Bohuszem.

W ostatnim miesiącu udało się uzyskać dla Wawelu około 20 cennych darów, wśród których wyróżniają się portrety Maryny Mniszek, Dymitra Samozwańca i błazna nadwornego z pierwszej połowy XVII w. od pp. A. Dłuskich, części umeblowania i oprawy renesansowe od artystki malarki śp. Józefy Geppert, okazy broni staropolskiej, tak potrzebne dla zbrojowni Wawelu, od p. E. Wiśniewskiego itd. Pertraktacje o dalsze dary są na dobrej drodze.

Należy zaznaczyć, że zwłaszcza starsze rody magnackie i ziemiańskie oraz kolekcjonerzy prywatni w kraju posiadają jeszcze bardzo wiele objektów, nadających się szczególnie do wskrzeszenia świetności komnat wawelskich. Większa niż dotąd ofiarność w tym kierunku byłaby nietylko czynem narodowym, lecz i wobec upamiętnienia nazwisk ofiarodawców na darach aktem, przynoszącym zaszczytną opinję ofiarodawcom.

Proces na tle nieuczciwej konkurencji kupieckiej.

CZY NAZWISKO HANDLOWE MOŻE BYĆ PRZEDMIOTEM KONKURENCYJNEJ SPEKULACJI?

Dla kupca i klijenteli nazwisko handlowe czyli firma jest czynnikiem jak wiadomo, o charakterze decydującym; zatraca ono tutaj charakter osobisty jaki posiada zwykle nazwisko cywilne i nabiera znaczenia specjalnego. Firma może być wprost przedmiotem tranzakcyj takich jak sprzedaż, zamiana itp. To też ochrona prawa do firmy musi być rozumiana pod kątem ewentualnych strat majątkowych, a używanie choćby tylko podobnej firmy, mogące wprowadzić w błąd klijentelę, musi być zwalczane. Takie jest stanowisko nietylko teorji, lecz i praktyki, a zilustrujemy je następującym przykładem z życia handlowego wziętym.

Jak wiadomo istnieje w Warszawie od lat kilkudziesięciu apteka i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne Marjana Malinowskiego. Otóż pewnego dnia firma ta powzięła wiadomość, że na rynku ukazały się artykuły przez nią produkowane, zaopatrzone w etykiety do złudzenia naśladujące napisy firmy „M. Malinowski". Różnica polegała jedynie na tem, iż nowa firma zamiast litery „M" użyła na oznaczenie imienia literę „A", dodając przytem do nazwiska dodatek (notabene wydrukowany małemi literkami) — „S-ka", tak że nazwa jej brzmiała „A. Malinowski i S-ka". Gdy zajrzano do rejestru firmowego okazało się, iż konkurencyjne przedsiębiorstwo jest spółką firmową, w skład której wchodzą niejacy Petszaft, Rosenberg i... Adam Malinowski. Pobieżne tylko przejrzenie statutu tej nowej „placówki handlowej" pozwoliło zdumionemu p. M. Malinowskiemu stwierdzić, iż ów Adam Malinowski jest zgoła osobliwym wspólnikiem, gdyż do tej spółki nie wniósł ani gotówki, ani żadnego innego udziału, ani też w razie likwidacji nie uczestniczy w zyskach. Zagadkę tę jednak rozwiązał § 16 kontraktu spółki, który głosił: „W razie wystąpienia ze spółki Adama Malinowskiego, spółka ma prawo używać nadal w firmie nazwiska „Malinowski", aż do 5-letniego terminu ekspiracji spółki". Jasnem więc się stało, że ów Adam Malinowski nie był właściwie żadnym wspólnikiem, lecz że sprytni pp. Rosenberg i Petszaft kupili od niego za grosze prawo używania jego nazwiska.

Oceniwszy sytuację jako nieuczciwą walkę konkurentów — firma „M. Malinowski" wytoczyła powództwo przed Sąd okręgowy w Warszawie, domagając się: 1) wzbronienia Petszaftowi, Rosenbergowi i A. Malinowskiemu używania nazwiska „Malinowski" jako nazwy firmy i uznania aktu notarjalnego ich spółki w tym punkcie za nieważny, 2)wykreślenie z rejestru handlowego odnośnego wpisu firmowego, 3) skazanie pozwanych na uiszczenie kosztów procesu i prowadzenia sprawy, oraz 4) zaopatrzenia wyroku rygorem natychmiastowej wykonalności.

Pomysłowi wspólnicy, zaskoczeni fatalną sprawą, poczęli tłomaczyć się względami formalnemi, dowodząc, iż dla sprawy takiej właściwy jest nie sąd lecz urząd patentowy. Sąd jednak nad tem argumentem przeszedł do porządku i w wyroku zasądził na rzecz powoda wszystkie wyłuszczone wyżej jego żądania. Wyrok ten, co jest zrozumiałe, wywołał wielkie wrażenie w świecie handlowym.

Tak oto wygląda zilustrowana na podanym wyżej przykładzie ochrona nazwiska w stosunkach handlowych. Dodamy jeszcze tylko, że ogłoszona niedawno w Dzienniku Ustawy R. P. ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji grozi w podobnych wypadkach kosarstwa handlowego surowemi represjami natury zarówno cywilnej jak i karnej.

Dzisiejsza studenterja francuska.

Większość studentów Francuzów zarabia dziś na swe utrzymanie i na koszty studjów pracą, ciężką pracą. Czasy wesołych, beztroskich bumlów, wagarowania nocnego po knajpach, promonady przeszły i nie wrócą już tak prędko.

Studenterja pracuje.

Ilość i rodzaj zawodów wykonywanych przez studentów i studentki paryskie jest tak różnorodna i bogata, jak życie kolosa — zwanego Paryżem. Studentki zarabiają np. na życie pełniąc funkcje dozorczyń w internatach. Pracują one od 5 popołudniu do 8 rano, otrzymują za to 120 — 150 fr. miesięcznie; wynosi to mnie więcej

połowę wynagrodzenia służącej

w zamożnym domu mieszczańskim. Studenci prawnicy zarabiają jako kopiści i dependenci u notarjuszów, adwokatów; za 8 godzin pracy 200 — 250 fr. miesięcznie. Studenci medycyny otrzymują acz z trudem pracę w aptekach, laboratorjach: szczęśliwsi z pośród nich zarabiają po 40 fr. za dyżur dziesięciogodzinny. Ale są

jeszcze smutniejsze przykłady.

Oto filolog pełni funkcje dozorcy w garażu automobilowym. Praca od 7 wieczór do 7 rano. Wynagrodzenie królewskie! 160 fr. tygodniowo! zazdroszczą mu koledzy i koleżanki... A ot prawnik z III kursu rozdaje katalogi i prospekty na wystawie automobilowej ucharakteryzowany na M. Chevalier, znanego feljetonistę. Grupa studentów i studentek z Ecole des Sciences Politiques rozdaje prospekty i reklamy wielkiego magazynu w Bois de Boulogne. Jeśli w okresie letnim nadarzy się okazja

znajdzie się studentów przy pracy na polach,

w winnicach Burgundji lub Szampanji. Kilkudziesięciu chętnych pracy na świeżem powietrzu ulokowało studenckie biuro pośrednictwa pracy w fermie, w winnicach, gdzie za cały dzień orki pod palącemi promieniami słońca otrzumują 25 fr. oraz dwa litry wina. Znajdujemy też brać studencką w halach wyładunkowych i na Quai Havre'u lub Cherbourg'a, gdzie pełnią funkcje nadzorców okrętów.

Tysiące młodzi studenckiej płynie ze wszystkich krańców Francji ku stolicy. Rodziny ich nie mają już dzisiaj środków na pokrycie kosztów kilkuletnich studjów syna lub córki w Paryżu. Walka o byt, codzienna

żmudna i ciężka praca zarobkowa

to przedwstęp do walki o światło wiedzy.

Dziś w progi Almae Matris wkraczają już nie beztroscy, weseli urwisi, lecz przepojeni dojrzałą troską o jutro ludzi.

Rzeczy ciekawe.

„BON MOT" MASSENET'A.

W paryskim ogrodzie Luksemburskim odsłonięto w tych dniach pomnik Massenet'a, autora „Manon", „Wrethera" i szeregu innych popularnych oper. Prasa stołeczna, zamieszczając z tej racji artykuły, poświęcone jego pamięci, przypomina wyjątkowy wprost takt, którym odznaczał się on w stosunku do kolegów, rzadko odpłacających mu się tą samą monetą. I tak naprzykład, Sain-Saens wyrażał się stale w bardzo niepochlebny sposób o jego utworach, choć Massenet mówił z najwyższem uznaniem o muzyce swego przeciwnika. Zwrócił mu na tę okoliczność uwagę jeden z najbliższych jego przyjaciół: „Czemuż ciągle tak gorąco chwalisz Saint-Saens'a, który przecież odsądza się od wszelkiego talentu?" — „Daj spokój" — odpowiedział z wrodzonym mu dowcipem Massenet — „czyż nie rozumiesz, że żaden z nas dwuch nie mówi tego, co myśli".

TANIEC KRÓLOWEJ MARJI.

Pisma rumuńskie donoszą z New Yorku, iż najnowszym tańcem jest obecnie w Ameryce taniec królowej Marji. Nowy taniec jest jak gdyby połączeniem nowoczesnego shimmy z foxtrottem i walcem. Taniec królowej Marji cieszy się w towarzystwie amerykańskiem większą jeszcze popularnością niż charleston.

Popierajcie L. O. P. P.

ś. † p.

z Szadów Anna Woźniczko

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 10 listopada 1926 r. przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie zwłok z domu Tow. Sosnowieckiego przy ul. Szosowej w Niwce do kościoła, a następnie na cmentarz niwecki odbędzie się dnia 12 listopada o godz. 4 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku.

6887 Mąż z dziećmi i rodzina

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY"

Od piątku 12 do niedziel 14 listopada włącznie
Najświetniejsi potentaci amerykańskiego ekranu, czarująco piękna CORINNE GRIFFITH przy współudziale rasowego MILTONA SILLS, koncertują swą mistrzowską grą w obrazie p. t.

Samotne żony

8 aktów.

Film ukazuje szaleństwa, jakie popełniają osamotnione żony.

NAD PROGRAM 2-aktowa szampańska komedja.

KINO SFINKS

Od poniedziałku 8-go do 14-go listopada

„CZAR WALCA"

OPERETKA STRAUSA W 12 AKT,

UWAGA: do obrazu przygrywa orkiestra z 12 osób. Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone. Loża 220; I 160; II 125; III 90, do ulgowych dopłata przy kasie 30 gr.

Anons! — — Od poniedziałku 15 listopada br.
Wielki szlagier! — Wielki szlagier!
„ZŁOTY MOTYLEK"
SZAŁ TAŃCA i MIŁOŚCI w 12 aktach.
w roli głównej L I L I D A M I T A.

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD-POMORZE, ZAŁ. 1846.
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: FA. H. PODKOMORSKI & S-KA, WARSZAWA, NOWY SWIAT, 2. 5652



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

5216 **A. Gąseckiego** w Warszawie, 41 Leszno.



Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki. 5101

zł. 18 **Skrzypce** zł. 18
smyczki, futerały, struny
tanio tylko
w Księgarni „POLONJA"
SOSNOWIEC HALE „ROZWOJU"
Tel. 5-36 6922 Tel 5-36

Wałki do okien

nadeszły
i sprzedaje 25 proc. taniej niż ubiegłego roku
Fabryczny Skład T-wa „SIŁA"
Sosnowiec, Kościelna.
hale „Rozwoju".
6923

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu
6897
przypomina że w dniu 14 b. m. odbędzie się wycieczka do

Cementowni GRODZIEC

Punkt zborny Stacja Będzin—miasto o g. 10 m. 25.

NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDAĆ I KUPIĆ MOŻNA
Marki niemieckie, Dolary amerykańskie, Złoto i srebro, Akcje Banku Polskiego, 10% Pożyczkę kolejową, 5% Pożyczkę konwersyjną, 8% Pożyczkę konwersyjną (Złotą), 5% Pożyczkę dolarową i t. d. w powszechnie znanym ze swej solidności:
Górnośląskim Banku Górniczo-Hutniczym S.A. Katowice, ul. Św. Jana 16.
Telefon 24—38, P. K. O. konto 304761.
UWAGA! Dawno oczekiwane losy Państwowe na cele dobroczynne już nadeszły i są do nabycia w naszej najszczęśliwszej kolekturze
Główna wygrana Zł. 30 000. 6927-3
Cena losu całego Zł 6, połówki Zł. 3.
Za punktualną wypłatę wygranych gwarantuje Skarb Państwa.
Listowne zamówienia załatwiamy szybko i akuratnie odwrotną pocztą.

Żarówki elektryczne oszczędnościowe

poleca najtaniej T-wo „PRZEWODNIK"
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 23, Hotel „Victorja". 6962



UWAŻAJCIE O SWOJE ZDROWIE



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.— „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.10 (z przesyłką). 5128-3

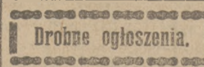
Instytut Muzyczny.

Dyr. Stefan M Stoiński,
Nauka gry na: fortepianie, skrzypcach — wiolonczeli i innych instrumentach.
Śpiew solowy-operowy i chóralny.
Przedmioty teoretyczne.
Wpisy przyjmuje i udziela informacji Sekreterjat Szkoły ul. Teatralna 7 w Katowicach codziennie od 10—1 i od 3—7.
6914-5

Cukiernia i Wytwórnia

Tel. 5.10 **SOSNOWIEC** Tel. 8.88
Kościelna 1. Wspólna 4.
Ney'a ozdoby śliczne choinkowe
Z cukru, piernika i czekoladowe
Rybki, aniołki, serca, gwiazdki, jaja
Oraz świętego postać. Mikołaja
Ney'a ozdoby słodkie na choinki
Gwarantowane na miodzie wprost z uli
Spełnią marzenia niewinnej dziecinki
Przez całe święta aż po dzień Trzech Króli.
6925





Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Pianino brunatne niemieckiej marki do sprzedania Wiadomość: Katowice, telef 10 13 6465-1

Plac w Będzinie przy ul. Kościuszki sprzedam Sosnowiec, 3-go Maja 15 Telefon 6-22 Przytulski Kopiarnia Rysunków 6874

Sklep spożywczy z towarem w śródmieściu Sosnowca na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec pod „15 000". 6895-1

Sprzedam garnitur mebli bambusowych kryty bordo pluszem i dużą pluszową kanapę bardzo tanio Wiadomość Kurjer Zach Sosnowiec 6911

Dzierżawa majątku 12-włókowego pod Częstochową z kresencją, inwentarzem, 4 morgi ogrodu. Biuro Renoma, Kościuszki 11 Częstochowa 6910-2

Drzewka owocowe w najlepszych odmianach do nabycia w kwiaciarni „Chryzantema" Sosnowiec, Dekierta 5, Telef. 5 83. 6920-3

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Mieszkania 3—4 pokojowego poszukuje w Zagłębiu. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia Adm. Kurjera Zach. Sosnowiec, pod „mieszkanie". 6904-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Buchalter-korespondent samodzielny z dłuższą praktyką obeznany z nowoczesną techniką potrzebny zaraz dla zaprowadzenia ksiąg w przedsiębiorstwie handlowem posiadającem kilka działów. Oferty z odpisami świadectw do Kurjera Zachodniego pod „Odpowiedzialność". Reflektuje się tylko na siłę poważną. 6470

Potrzebny zdolny kamasznik zaraz. Sosnowiec, Ostrogórska 12, M Zwolski. 6885-1

Kilku stolarzy wykwalifikowanych przyjmie Spójnia Sosnowiec, Piłsudskiego 72. 6893-1

Poszukuję inteligentnych pracowników handlowych z wyrobionymi stosunkami towarzyskiemi i dużemi znajomościami na Niemcy. Zgłoszenia ofert — Katowice, skrytka pocztowa nr 179. 6905-1

Poszukiwane 10 groszy za wyraz

Szofer kawaler z dłuższą praktyką zagraniczną i egzaminem polskim dobrymi świadectwami, obznajmiony z wszelkiemi typami maszyn, trzeźwy i uczciwy poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Kurjer Zachodni Będzin. 6718-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

WANTED . Polish—English Interpreter, Male Apply ULEN Co. Sosnowiec, Wspólna 11. 6903-1

Z dniem 1 XI 1926 r. wspólniczka moja Leokadja Skorek została spłacona ze spółki autobusowej, za długi jej nie odpowiadam. Jan Słota. 7915

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografia, Warszawa 12. 6787-24

Uczennica kl. VI-tej Gimnazjum państwowego poszukuje korepetycji u chrześcijan w zakres trzech klas Zgłoszenia do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec pod „uczennica" 6918-1

Student Uniwersytetu Warszawskiego, rutynowany korepetytor, ma jeszcze wolne godziny. A. Moszkowski, Sosnowiec, Dęblińska 7. 6928-2

Udzielamy korepetycji od I do VII oddziału, oraz udzielamy języków francuskiego i angielskiego. Sosnowiec Wiejska 25, Karmelitanki. 6924-3

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Chil Cudek Rozenblum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6882-2

Wierzbickiemu Stanisławowi skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Piotrków. 6891-2

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobil na nazwisko kapral Cieślik Jan, wydane przez Dowództwo 5 p. Saperów Kraków 6892-2

Sztuka Roman zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6916

Rochenek Piotr zgubił książkę Kasy chorych. 6714

Zaginęło prawo jazdy na imię Fidos Antoni Takowe unieważnia się. 6918

Skradziono mi akcję Banku Polskiego, ostrzegam przed kupnem tejże Józef Dulowski, Katowice Rynek 12. 6926 3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50 gr.
W tekście	35 .
Za tekstem	15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 .)	25 .
(do 100 .)	30 .
(ponad 100 w.)	35 .

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".